

GORZOWSKIE

**WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE**



**ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW 1957
CZERWIEC**

WIMBP

GORZÓW WLKP.

Najdostojniejszemu Naszemu Arcypasterzowi

Jego Ekscelencji

Księdzu Biskupowi Dr Teodorowi Benschowi

z okazji

25-lecia święceń kapłańskich

najlepsze życzenia szczodrych łask Bożych,
czerstwego zdrowia, oraz wyrazy hołdu, czci
i synowskiej miłości

składa

Duchowieństwo
Diecezji Gorzowskiej



600-9405/6



SREBRNY JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA

J. E. KS. BISKUPA DR. TEODORA BENSCHA

Dnia 12. VI. 1957 r. wypada 25-letnia rocznica święceń kapłańskich J. E. Ks. Biskupa. Dzień ten spędzi Arcypasterz w Paradżu w gronie alumnów Diecezjalnego Seminarium Duchownego.

W ramach diecezjalnych obchodzona będzie ta radosna rocznica w niedzielę 16. VI. W dniu tym J. Eksceleńcja odprawi uroczystą sumę pontyfikalną w katedrze gorzowskiej. Okolicznościowe kazanie wygłosi J. E. Ks. Biskup B. Kominek. Udział w uroczystości wezmą przedstawiciele poszczególnych dekanatów w osobach Ks. Dziekanów i Kapłanów, którym pozwolą na to obowiązki. Zwracamy jednak uwagę, że dla Kapłanów nie będziemy mogli przygotować noclegów, gdyż gmachy Seminarium Duchownego zajęte będą przez kleryków. Po nabożeństwie wspólny obiad w Niższym Seminarium Duchownym.

Na uroczystości jubileuszowe J. E. Najdostojniejszego Arcypasterza mogą przyjechać również wierni z diecezji, którym należy powyższe podać do wiadomości w poprzedzającą niedzielę, tj. 9. VI.

Wszyscy Kapłani diecezji proszeni są o modlitwy w intencji J. E. Ks. Biskupa i o zachętę wiernych, by w zjednoczeniu modlitewnym upraszali u Boga potrzebne Mu łaski do wypełnienia trudnych obowiązków, złączonych z urzędem kapłańskim i biskupim.

Ipsa die, tj. 12. VI. br. należy we Mszy św. wziąć dodatkową kolektę pro Episcopo,¹⁾ zaś 16. VI. w niedzielę należy odczytać w czasie wszystkich Mszy św. list pasterski wydany przez Jego Eksceleńcję a po sumie zrobić wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancji i odśpiewać dziękczynne „Te Deum”.

Ks. Dr W. Sygnatowicz
Wikariusz Generalny.

¹⁾ Int Anniversario Electionis et Consecrationis Episcopi.

Ks. Dr Wł. Sygnatowicz
Wikariusz Generalny.

JEGO EKSCLENCJA KS. BISKUP DR T. BENSCH RZĄDCA DIECEZJI GORZOWSKIEJ

Pragnienia wierzącego ludu polskiego i tęsknoty serc kapłańskich nie zostały daremne. Z woli Ojca św. rządy nad rozległą gorzowską diecezją obejmuje z dniem 6 grudnia 1956 r. Jego Eksclencja Ksiądz Biskup Dr Teodor Bensch. Sprawuje krótko rządy per procuratorem a od dnia Swojego ingresu, tj. od 16 grudnia 1956 r. osobiście.

Na herbie pierwszego Biskupa polskiego na Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego widnieje Baranek, symbol Chrystusa Zbawcy, a pod Nim orzeł piastowski i słowa Veni Domine Jesu. Symbole te mają swoją głęboką wymowę i stanowią jakby program arcybiskupiej pracy. Przemawiają one słowami wyjętymi z pierwszego listu Najdostojniejszego Arcybiskupa, skierowanego w dniu uroczystego ingresu do wszystkich wiernych: „Przyjdź Panie Jezu! Przybądź do naszej diecezji, spojrzij na nią łaskawie i uczynź z niej dobrą i umiłowaną część Królestwa Twego na ziemi”, na tej ziemi, na której przez tyle lat rozpościerał swe skrzydła piastowski orzeł.

Po pięknym i wzruszającym ingresie rozpoczyna Najczcigodniejszy Arcybiskup ciężką pracę w kierowaniu tak obszerną terenowo diecezją a pojmując swe rządy przede wszystkim jako Chrystusową posługę, mając w pamięci słowa Jezusowe: „Nie przyszedłem aby mi służyli, lecz aby służyć” (Mt. 20, 28). Więc nie oszczędza się. Już nazajutrz po ingresie służy braciom w kapłaństwie. Przyjmuje ich odtąd w Kurii, ma dla nich otwarte nie tylko drzwi Swojej rezydencji, ale przede wszystkim drzwi Swojego serca. Nie ogranicza się do tak zwanych godzin urzędowych. Dla każdego kapłana ma słowa zrozumienia, zachęty i otuchy. Swoim pracownikom w Kurii przypomina, że dla braci kapłanów powinni być zawsze mózgiem i sercem. Celem skoordynowania pracy w diecezji wznawia już w styczniu br. miesięcznik: „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”. Zabiega troskliwie o reaktywowanie Tygodnika Katolickiego, niestety na razie bez rezultatu.

Wiść o tym, że na czele Diecezji Gorzowskiej stanął Biskup mianowany przez Ojca św., wywołała wielką radość wśród wiernych. Będą oni odtąd ślać swoje delegacje, które zapewnią Naj-

czcigodniejszego Arcypasterza o swoim przywiązaniu do Kościoła, do Ojca św., do Biskupa, ale też będą przedstawiać swoje troski i bóle, swoje prośby, które płyną z serca wierzącego ludu polskiego, pragnącego jak najpomyślniejszego rozwoju Mistycznego Ciała Chrystusowego na odcinkach poszczególnych parafii. Jego Eksceleńcja Ks. Biskup przyjmuje od dnia Swojego ingresu począwszy liczne delegacje, poświęca im nie tylko dni powszednie ale i bywa, że niedziele czy święta. Stara się zaradzić złu, boleje, że nie może odrazu zadośćuczynić wszystkim słusznym prośbom wiernych, cieszy się każdym zdrowym objawem, będącym wyrazem wielkiej troski o los Kościoła, ale też przypomina, że darząc zaufaniem swojego Biskupa, powinni podporządkować się każdej Jego decyzji, która podjęta jest zawsze po należytej rozwadze i ma na oku nie tylko dobro jednej parafii ale przede wszystkim całej diecezji.

Zaraz od początku swoich rządów zwrócił Najprzewielebniejszy Arcypasterz szczególniejszą uwagę na religijne wychowanie dzieci i młodzieży. Nauka religii weszła znowu w progi szkół i w związku z tym doniosłym wydarzeniem stanął nagłący, ewangeliczny problem: Żniwo wielkie, ale robotników mało. Na Ziemiach Zachodnich, zwłaszcza w rozległej diecezji gorzowskiej, wciąż odczuwa się brak dostatecznej liczby kapłanów. Aby wesprzeć ich znojnny trud, trzeba koniecznie zaapelować do wiernych, by jako katecheci stanęli na zew Kościoła i oddali się zbożnej pracy wśród dzieci szkół podstawowych. Wielu mimo szczerych chęci nie miało odpowiedniego przygotowania. By ich przysposobić do tej pięknej i trudnej pracy, Jego Eksceleńcja Ks. Biskup powołuje do życia kurs katechetyczny, obecnie czynny w Szczecinku, prowadzony przez tamt. Siostry Niepokalanki. Na zaspokojenie potrzeb wielkiej diecezji jest on nie wystarczający, dlatego Najprzewielebniejszy Arcypasterz zarządza, aby stworzyć centrum szkolenia katechetycznego w Rokitnie. W tym celu Diecezja przejmuje na dłuższy okres Dom Sióstr Boromeuszek, w którym przy pomocy SS. Salezjanek będzie czynny kurs katechetyczny dla kandydatów po skończonej szkole średniej. Prace remontowe nad przystosowaniem dużego domu do nowych zadań trwają. Jego Eksceleńcja pragnie również, aby obszerny dom SS. Boromeuszek — mieszczący się w Rokitnie, w tym Sanctuarium diecezjalnym, był także ośrodkiem rekolekcyjnym. Już wkrótce przewidziane są rekolekcje zamknięte dla poszczególnych stanów: dla organistów, kościelnych, maturzystów, panien, matek itp.

Wysiłki celem religijnego wychowania dzieci szkół podstawowych i młodzieży szkół średnich nie przesłoniły troski o ducha żywej wiary wśród młodzieży akademickiej wyższych szkół w Szczecinie. Celem nawiązania pierwszego kontaktu udaje się Jego Ekscelencja Ks. Biskup dnia 3. II. br. do Szczecina, gdzie w wypełnionym po brzegi akademickim kościele odprawił Mszę św. i wygłosił głębokie w treści przemówienie. Po nabożeństwie Najdostojniejszy Arcypasterz w serdecznej rozmowie z gronem profesorskim i z młodzieżą studencką omówił sprawę duszpasterstwa akademickiego, przyrzekając poprzeć petycję młodzieży w sprawie powrotu do pracy dawnego duszpasterza akademickiego. Nadzieje nie zawiodły. Dzisiaj młodzież studencka ma już swojego przewodnika duchowgo Ks. Dr. Siwka, który otacza młodzież opieką religijną, budzi ducha gorącej wiary, co szczególnie było widoczne w czasie bardzo licznego udziału młodzieży akademickiej w odnowieniu Ślubowań Jasno-górskich.

Jego Ekscelencja Ks. Biskup zabiega usilnie, aby jak najbardziej ożywić ducha Bożego wśród wiernych, aby stworzyć kapłanom jak najlepsze warunki pracy duszpasterskiej. W tym też celu stara się o przejęcie kościołów filialnych dotychczas opuszczonych. W ciągu ostatniego półrocza przeszło 30 kościołów poprotestanckich znalazło się w posiadaniu Diecezji. Wyświęcone kościoły ożywiły się znowu kultem Eucharystii, wielkim nabożeństwem do Matki Najświętszej, żarliwą wiarą polskiego ludu. Najdostojniejszy Arcypasterz erylguje cały szereg nowych parafii, a między innymi parafię w Stargardzie ze słynnym kościołem Mariackim, sięgającym swymi początkami XIII wieku. Zachęca wciąż do odbudowy kościołów. Jak bardzo na sercu leży Najdostojniejszemu Arcypasterzowi sprawa dźwignięcia z ruin nieraz zabytkowych kościołów, niech świadczy fakt, że pierwszy Jego wyjazd w teren dnia 26. XII. 1956 r. był związany z poświęceniem prezbiterium zabytkowego kościoła w Bierzwniku. Jego Ekscelencja pragnął bardzo Swoją obecnością i wzniosłym przemówieniem zachęcić mieszkańców do dalszej pracy nad całkowitym dźwignięciem z ruin zabytkowej świątyni Pańskiej.

Steru w kierowaniu diecezją nie wytracił wypadek samochodowy, któremu uległ Jego Ekscelencja Ks. Biskup w dniu 5 lutego br. w czasie swojego służbowego wyjazdu. Mimo ciężkiego złamania ręki myśli przede wszystkim o potrzebach diecezji. Nie darmo bowiem w swoim pierwszym liście arcypasterskim przypomniał słowa św. Pawła, skierowane do starszych Kościoła





Pierwszy wyjazd Ks. Biskupa Dr. Teodora Benschka w teren 26. XII. 56 r.
był związany z poświęceniem zabytkowego kościoła w Bierzwniku.
Moment powitania przez parafian.

w Milecie: „Pilnujcie samych siebie i całej owczarni, nad którą Duch Św. postanowił was biskupami, abyście zarządzili Kościołem Bożym, własną Jego Krwią nabytym” (Dz. Ap. 2, 28). Odkąd Najdostojniejszy Arcypasterz znalazł się w szpitalu w Szczecinie, od tej chwili będzie przez kilka miesięcy kierował diecezją „zdale- nie”, jak sam nieraz żartobliwie się wyrażał. Wydaje więc na kilka jeszcze chwil przed operacją zarządzenia dotyczące diecezji. Nie zapomina o owczarni Sobie powierzonej przez długie tygo- dnie przebywania w szpitalu. Systematycznie dwa razy w tygo- dniu składają Dostojnemu Pacjentowi relacje o stanie diecezji pracownicy Kurii. Jego Eksceleńcja Ks. Biskup daje wskazania, cały szereg spraw ważniejszych załatwia osobiście, mając do swej dyspozycji w szpitalu maszynę do pisania i pisze tylko jedną ręką. Przyjmuje i tu kapłanów i wiernych, którzy często przychodzą, aby odwiedzić swego Arcypasterza, zapewnić o modlitwach, zło- żyć kwiaty czy skromne podarunki, które Jego Eksceleńcja skolei przeznaczał ubogim. Żywa nić wywiązuje się między Dostojnym Pacjentem a chorymi, których Najczcigodniejszy Arcypasterz nawiedza, pociesza, podnosi na duchu, a nade wszystko własnym przykładem buduje i uczy, jak trzeba znosić cierpienia. Obecno- ścią Swoją przypomina chorym te piękne słowa Swojego Arcy- pasterskiego listu: „Przyjdź Panie Jezu — Nakłoń ucha ku wo- łaniu tych, co cierpią po szpitalach i domach naszych, przynieś im ukojenie w boleściach, daj zrozumieć to, jak cenną jest rzeczą jednoczyć cierpienia z Tobą Ukrzyżowanym”.

Słowa te poparte przykładem Dostojnego Pacjenta były szcze- gólnie budujące dla nas kapłanów, którzy widzieliśmy, jak nasz Najdostojniejszy Arcypasterz do cierpienia podchodził z tak głę- boką i żywą wiarą, z takim poddaniem się wyrokowi Opatrzności Bożej. Przed operacją przyjmuje Sakramenta św., bo jak powie- dział, przecież nawet taka operacja nie wiadomo, czym się może skończyć. Po przeszło dwugodzinnym zabiegu, zbolały, zakuty w gipsowy pancerz, nie traci jednak wewnętrznej równowagi i spokoju. Bezsennie spędzone noce z powodu bólu złamanej ręki nie pozbawiają Dostojnego Pacjenta pogody ducha. Takim pozos- tawał zawsze, ilekroć my kapłani mieliśmy zaszczyt Go odwiedzić.

Po powrocie ze szpitala Jego Eksceleńcja mimo wciąż trwają- cych jeszcze dolegliwości nie myśli o odpoczynku, żywo intere- suje się każdą dziedziną pracy diecezjalnej. Szczególnie wiele troski poświęca Seminarium Duchownemu. Dla młodych kapła- nów urządza kurs duszpasterski, dla wszystkich planuje głębokie odnowienie ducha przez rekolekcje, oczekuje z niecierpliwością



tej okazji, kiedy będzie mógł spotkać się na zjeździe duszpasterskim z tak drogimi Jego Sercu kapłanami.

Dlatego z okazji Srebrnego Jubileuszu, 25-lecia kapłaństwa, kapłani naszej diecezji, otaczając Najdostojniejszego Arcypasterza wieńcem serc, proszą Boga: Dominus conservet Eum et vivicet Eum et beatum faciat Eum in terra... Ad MULTOS ANNOS.

3.

Ks. Dr Jan Jestadt
Olsztyn

**KS. BISKUP TEODOR BENSCH —
ORGANIZATOR ŻYCIA RELIGIJNEGO NA WARMII**

Ostatnia wojna światowa sprowadziła na nasz kraj i Naród cały zniszczenie i klęskę. Na ziemiach polskich bowiem toczyły się nienotowane w dziejach świata krwawe boje olbrzymich potęg wojennych. Te gigantyczne maszyny wojenne przewalały się raz po raz przez terytorium naszego kraju, powodując wielkie zniszczenie i dewastację. Naród zaś periodycznie ulegał brutalnemu niszczeniu i nieraz wydawało się, że rozszalałe siły wspomnianej maszyny wojennej doszczętnie zniosą z powierzchni ziemi ludność polską.

Wreszcie ta gehenna Narodu skończyła się! Cały zmęczony i zubożały kraj, powitał dzień zakończenia wojny, 9 maja 1945 roku, z wielką radością i ulgą. Ale nie był to jeszcze koniec cierpień i walk i zmagania Narodu, zmagania o lepsze jutro, o chleb powszedni, o nowy dach nad głową w nowej powojennej rzeczywistości polskiej. Ostatnia wojna pozostawiła naszemu Narodowi brutalną spuściznę: zburzone wsie i miasta, zaminowane pola, zdewastowane fabryki i warsztaty pracy.

Przed Narodem stanęło też nowe i trudne zagadnienie, mianowicie: zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. W związku z tym związane było zagadnienie przesiedlenia milionowych rzesz Polaków z różnych stron Polski w ramach nowych granic. Obserwaliśmy w tym okresie istną wędrówkę umęczonego Narodu. Trzeba było te ziemie zagospodarować, planowo je osiedlić i zorganizować je pod względem gospodarczym i ekonomicznym, a przede wszystkim wprowadzić, względnie zaprowadzić na te nowe ziemie czynnik stabilizacji, pomieszanej ze sobą ludności.

Wielka rola w odbudowie życia narodowego, w nowych granicach, przypadła Kościołowi. To Kościół bowiem był tym pierwszym czynnikiem wnoszącym ducha stabilizacji na Ziemię Odzyskane; On był elementem cementującym cały Naród w jedną całość — w nowych warunkach i w nowej koniunkturze.

Dziś patrząc na te czasy z perspektywy 12 lat, możemy podziękować Opatrzności Boskiej, że do organizowania Kościoła na Ziemiach odzyskanych powołała niezwykłych ludzi, o wybitnych uzdolnieniach organizatorskich i mądrych przywódców życia religijnego, których nazwiska historia naszego Narodu zapisze złotymi zgłoskami.

Do tych wybitnych ludzi, sądzimy, należy Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dr Teodor B e n s c h, któremu niezapomnianej pamięci, ówczesny Prymas Polski, Ks. Kardynał Hlond, powierzył misję organizowania życia religijnego w prastarej, bo liczącej 175 lat swego istnienia, diecezji polskiej na Warmii.

Organizowanie zaś tego życia na Warmii było szczególnie ciężkie ze względu na specyficzne warunki, które zaistniały tam w chwili zakończenia wojny. Przede wszystkim diecezja warmińska terytorialnie zajęła drugie miejsce w Polsce — pod tym właśnie względem po diecezji gorzowskiej. 1) Niektóre dane o diecezji warmińskiej na podstawie artykułu Ks. Prof. Dr. Jana Obłąka w *Polonia Sacra*". Diecezja warmińska rozciągała się w ostatnich czasach na cały obszar Prus Wschodnich, wynoszący 36.999 km², a zamieszkały mniej więcej przez 2.500.000 ludzi. W maju 1944, wg schematyzmu diecezjalnego, liczone na tym terenie 373.480 katolików, przy czym ilość wiernych z dekanatu tylżyckiego będącego w ogniu walki, została podana w przybliżeniu. Od 1939 r. jurysdykcji biskupa warmińskiego podlegała także prałatura kłajpedzka, w której wg przypuszczalnego obliczenia z r. 1944, znajdowało się 5.240 wiernych. Ludność Prus Wschodnich w swej przeważającej masie była protestancką, a katolicy stanowili zaledwie jej siódmą część.

W r. 1944 diecezja warmińska posiadała 194 parafie, podzielone na 20 dekanatów. Ilość duchowieństwa świeckiego wynosiła 368 kapłanów, spośród których 28 było na emeryturze, a 7 pracowało poza diecezją. Zgromadzenia zakonne wykazywały w tym roku 38 kapłanów.

Część Prus Wschodnich, która obecnie przypadła Polsce, obejmuje 20.879 km². Na tym terenie, przed zakończeniem wojny, mieszkało około 1.500.000 ludzi. Po działaniach wojennych, na terenie diecezji przypadłej Polsce pozostało zaledwie 200.000 (dwieście!) mieszkańców, reszta wyginęła, lub uciekła. Cyfra ta

w najbliższych miesiącach zmniejszyła się prawie do połowy, wskutek wysiedlenia ludności niemieckiej. Z dawnej ludności katolickiej pozostało w diecezji tylko około 50.000 wiernych. Spośród duchowieństwa katolickiego, od stycznia do grudnia 1945 r., zginęło od działań wojennych, lub zmarło wskutek zarazy i innych chorób 68 świeckich i 12 zakonnych kapłanów. Poza tym 9 kapłanów zostało wysiedlonych, a 31 zginęło bez wieści. Większość pozostałego duchowieństwa opuściła diecezję, udając się do Niemiec Zachodnich. Do końca 1945 r. pozostało w diecezji zaledwie 70 świeckich księży autochtonów i 6 zakonnych. Po wojnie, na ziemi Prus Wschodnich opuszczone przez Niemców, zaczęła napływać ludność polska. Do końca 1945 r. osiedliło się tutaj 234.000, a w ciągu najbliższych lat liczba ta potroiła się. W ślad za wiernymi podążyli na Warmię i kapłani polscy. Przy końcu grudnia 1945 r. pracowało już w diecezji warmińskiej 64 księży przybyłych z Polski, przeważnie z diecezji wschodnich. Ilość ta z końcem 1950 r. znacznie się powiększyła, osiągając z końcem 1950 r. wraz z księżmi autochtonami liczbę 241... Liczba bowiem protestantów zmalała do 60.000, a ilość katolików w diecezji warmińskiej dosięgła w r. 1950 cyfry 678.735.

Pozostała na Warmii i Mazurach spora ilość autochtonów (100.000), którą trzeba było otoczyć szczególnie troskliwą opieką, gdyż niestety wiele złego w tym okresie uczyniono ludności autochtonicznej.

Warmia, to prześliczny kraj, o malowniczych krajobrazach, z przepięknymi lasami i setkami jezior, ale to równocześnie kraj biednej ziemi. Ziemia tu bowiem licha. Nie miała też Warmia rozwiniętego przemysłu, miasta zaś zostały prawie zupełnie zburzone i spalone przez wojnę, a również wieś uległa poważnej dewastacji. Z tego powodu Warmia nie cieszyła się popularnością. Była od początku traktowana po macoszemu. Zaczęła tu napływać, później niż w innych częściach nowych ziem, ludność repatriancka i z sąsiednich województw polskich — niestety uboga i mniej przedsiębiorcza, która nie umiała znaleźć dla siebie miejsca w bardziej zagospodarowanych okolicach Ziemi Odzyskanych. Omijała Warmię inteligencja polska, niestety i księża niechętnie przybywali na Warmię odstraszeni ubóstwem tych ziem.

W momencie, gdy J. E. Ks. Administrator Teodor Bensch obejmował rządy diecezji warmińskiej, — Warmia była istnym zlepkim ludnościowym z różnych części Polski. Prowadzenie duszpasterskiej pracy w takim zróżnicowanym środowisku lud-

nościowym napotyka na niesłychane trudności i wymaga od duszpasterza niezwykłego doświadczenia i wiedzy, wielkiego taktu i wyjątkowej roztropności.

Na szczęście takimi właśnie walorami odznaczał się nowy Arcypasterz Warmii: Ks. Dr T. Bensch. Na mocy uprawnień, otrzymanych 8 lipca 1945 od Kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, prymas Polski zamianował 15 sierpnia Profesora KUL-u Ks. Dr. T. Benschą administratorem diecezji warmińskiej. Nowy arcypasterz przybył do Olsztyna we wczesnych godzinach dnia 1 września 1945 i na godzinę 15 tego samego dnia zawiadzał wszystkich duchownych z miasta Olsztyna do kancelarii dziekańskiej. Na wyznaczoną godzinę przybyli wszyscy księża olsztyńscy, którym Ks. Administrator zakomunikował o formalnym objęciu w posiadanie rządów diecezji warmińskiej. Ks. Administrator był poinformowany już o katastrofalnym stanie diecezji warmińskiej, ale te trudności nie odstraszały gorliwego kapłana i natychmiast po objęciu rządów w zniszczonej diecezji, niemal nazajutrz przystąpił do pracy i to pracy niezwykle owocnej, zakrojonej na wielką skalę.

Ks. Administrator Teodor Bensch

ratuje resztki kultury polskiej na Warmii.

Pierwsze kroki działalności Ks. Administratora były podyktowane koniecznością chwili. Dostojny Arcypasterz przybył na Warmię w momencie, gdy ta prześliczna ziemia płonęła jeszcze i nie wygasły do reszty zgliszcza i popioły spalonych miast.

Warmia krwawiła bolesnymi ranami, jakimi dotknęła ją wojna. Jak przystało na troskliwego gospodarza, przystąpił Czcigodny Pasterz do ratowania wszystkiego, co uratować było można. A że był to gospodarz mądry i roztropny, wiedział, co ratować. A ponieważ był niezwykle energiczny i odważny — uratował wiele! I tego Mu nigdy ani Warmia, ani Polska nie zapomni. Ks. Administrator Bensch posiadał wielkie dane, które pozwalały Mu na zorganizowanie mądrej akcji ratowniczej. Przede wszystkim znał wspaniale język niemiecki, który Mu pozwalał na szybkie zaznajamianie się z wszelkimi dokumentami i książkami dotyczącym Warmii i Prus Wschodnich. Ks. Arcypasterz czytał wówczas wiele o swej diecezji. Dowiadywał się z tych książek o mnóstwie szczegółów, dotyczących Warmii, jej pamiętek i przybytków. Ta zadziwiająca znajomość stosunków na Warmii, która



sobie w krótkim czasie przyswoił Najdostojniejszy Arcypasterz, pozwalając Mu decydować w wielu nagłych wypadkach: szybko i mądrze. W pierwszych miesiącach swego pobytu na Warmii ogarnęła Ks. Administratora jakaś pasja ratowania wszystkiego co polskie, katolickie i wartościowe pod względem artystycznym. Tą pracą kierował Arcypasterz sam osobiście. Sam udał się natychmiast po objęciu rządów do Fromborka, aby ratować to sanctuarium polskości na Warmii. Siedemsetletnia historia tej prześlicznej diecezji nagromadziła wiele wspaniałych pamiątek polskości i rzadkich okazów bezcennej sztuki. Sama biblioteka kapitulna we Fromborku liczyła 45.000 tomów, z wielkim działem „poloników”. Wiedział o tym bezcennym skarbie Dostojny Arcypasterz i dlatego całymi tygodniami przesiadywał we wspomnianej stolicy biskupów warmińskich i przez wiele dni dosłownie szperał we wszystkich zakątkach zdewastowanego Fromborka, znajdując niejednokrotnie nawet w śmietnikach bezcenne perły rękopisów. Znanym jest powszechnie warmińskim księżom fakt ocalenia fotokopii cennego rękopisu M. Kopernika przez Ks. Administratora, który wyciągnął Dostojny Pasterz z muszli toaletowej we Fromborku. Miał też Jego Ekscelencja specyficzną technikę podchodzenia do dzieł sztuki i dysponował jakimś szczęśliwym instynktem w odnajdywaniu cennych zabytków. Gdy po raz pierwszy przybył do Braniewa, skierował swe kroki ku spalonej sławnej Akademii Teologicznej w Braniewie — i natychmiast polecił najętym robotnikom odgruzowywać spaloną kaplicę seminarną. Jakież było zdumienie pracowników, gdy w kilka godzin później odnaleźli ci robotnicy prześliczną monstrancję, a jak się okazało jedno z najwspanialszych dzieł sztuki złotniczej w Europie.

Ks. Administrator T. Bensch robił na Warmii wszystko, by ratować każde dzieło sztuki, świadczące o polskości tej prastarej ziemi polskiej; gromadził pieczołowicie resztki rękopisów: Kopernika, Hozjusza, Kromera i tylu innych, wybitnych biskupów warmińskich.

W tym właśnie okresie uratował od zupełnej zagłady wiele cennych obrazów, paramentów kościelnych, najrozmaitsze pieczęcie i rzadkie okazy naczyń liturgicznych. Ks. Administrator był również niestrudzonym konserwatorem wszelkich zabytkowych budowli, szczególną zaś opieką otaczał zdewastowane i spalone kościoły i kaplice. Każdy, zdobyty z wielkim wysiłkiem grosz, hojnie wydawał na ratowanie przed ostateczną ruiną danego kościoła, czy innego budynku kościelnego.

Akcja werbunkowa księży na Warmii.

Równolegle z tą akcją ratowania zabytków dzieł sztuki oraz pamiątek polskości i katolickości na Warmii, Ks. Administrator rozwijał niezwykle energiczną działalność w celu werbowania księży dla ludności tutejszej, pozbawionej księży.. Po wojnie zostało na Warmii około 50 księży warmińskich, a i ci, nie znając języka polskiego, systematycznie wyjeżdżali do Niemiec. Pozostała mała garstka autochtonów w liczbie około 15-tu, którzy władali językiem polskim.

Wspomniany brak atrakcyjności Warmii pod względem ekonomicznym nie pociągał do osiedlenia się na Warmii ani inteligencji polskiej, ani też księży. Dlatego krwawiło się ojcowskie serce Ks. Administratora na widok 700 tysięcznej rzeszy ludzi, pozbawionej kapłanów.

Dlatego w tym czasie wysyłał Jego Ekscelencja Ks. Administrator rozpaczliwe raporty do Jego Eminencji Ks. Kardynała Hlonda o fatalnym stanie diecezji warmińskiej z powodu braku kapłanów. Wystosowywał również zatroskany Pasterz liczne listy do wszytskich księży Biskupów, prosząc ich o „wypożyczenie” kilku księży dla Warmii. Niestety, braki we wszystkich niemal diecezjach były tak wielkie, że niewielu księży udało się pozyskać dla diecezji. Również osobiście wyjeżdżał często Ks. Administrator do wielu diecezji polskich z referatami o katastrofalnym stanie diecezji warmińskiej. Również chętnie zwalniał z pracy księży kurialnych, ilekroć obiecywali, że uda im się pozyskać jakiegoś kapłana do pracy na Warmii.

Każdego zaś kapłana, przybyłego na Warmię, witał z niezwykłą serdecznością i radością. Stwarzał tym nowoprzybyłym kapłanom w swej diecezji warunki niezwykle miłe, tak, że wkrótce wszyscy księża czuli się jak u siebie w domu, a swego nowego Arcypasterza pokochali za dobroć i darzyli Go pełnym zaufaniem.

Mądry organizator parafii.

Organizowanie parafii i sprawne ich erygowanie zawsze należało do spraw niezwykle ważnych, ale i trudnych. Ks. Administrator zastał i pod tym względem niezwykle ciężką sytuację. Dawna bowiem diecezja pokrywała się z obszarem Prus Wschodnich. Katolicy mieszkali przeważnie na Warmii właściwej, tzn. w granicach dawnego księstwa biskupów warmińskich; resztę obszaru Prus Wschodnich zamieszkiwali protestanci. Wśród tej ludności protestanckiej, jak oazy były rozsiane parafie katolickie w tzw. diasporze, które obszarem były bardzo rozległe, ale

liczyły małą liczbę wiernych. Jednak cały obszar Prus Wschodnich był podzielony na parafie i dekanaty w ramach diecezji warmińskiej. W 1945 roku sytuacja zupełnie zmieniła się. Ludność protestancka z Prus Wschodnich wyjechała do Niemiec, a jej miejsce zajęli Polacy. Wskutek tego dawne parafie w diasporze zaludniły się ludnością katolicką i olbrzymie ich terytorium musiało być podzielone na mniejsze parafie. Nowopowstałe parafie zazębiały się niejednokrotnie pod względem terytorialnym o granice dawnych parafii w diasporze i wyniknęły stąd pewne trudności prawnicze w erygowaniu i tworzeniu nowych placówek duszpasterskich. Dlatego tej sprawie, mianowicie: prawnemu ujęciu nowych parafii, poświęcił Ks. Administrator wiele czasu i trudu, ale Jego głębokie wykształcenie prawnicze pozwalało Mu wybrnąć z każdej zawilej sytuacji z korzyścią dla litery prawa kościelnego, oraz uwzględnić potrzeby nowego życia ludności na Warmii. To, że wspomniana diecezja, tak wspaniale rozwija się obecnie, zawdzięcza w wielkiej mierze ogromowi pracy, jaki włożył w jej rozwój Najprzewielebniejszy Ks. Administrator.

Organizator Wyższego Seminarium.

Od pierwszej chwili objęcia rządów na Warmii, Ks. Administrator nosił się z zamiarem powołania do życia Seminarium Duchownego. Przy każdej okazji podkreślał wielkie znaczenie własnego diecezjalnego Seminarium Duchownego. Podczas wizytowania parafii bardzo serdecznie zachęcał wiernych do żarliwych modłów o powołania kapłańskie. Dnia 17 kwietnia 1946 r. w „Wiadomościach Urzędowych Diecezji Warmińskiej” ukazała się odezwa następującej treści:

„Wołanie o kapłanów tak przybiera na sile, że zaczyna budzić niepokój i współczucie nawet u ludzi obojętnych we wierze. Nieustannie napływają do Kurii błagalne prośby wiernych o pasterzy. Wizytacje kościołów w diecezji, zwłaszcza w dawnej diasporze protestanckiej mimo, że przeobrażają się w triumfalny pochód głębokiej wiary i przywiązania do Kościoła Chrystusowego, mają w sobie posmak goryczy, niezaspokojonych tęsknot religijnych. Wszędzie „żniwo obfite, lecz pracowników mało”...

Sam Bóg uzależnia — pisze dalej Ks. Administrator — uzależnia w tej nadprzyrodzonej dziedzinie od naszego współdziałania: „proście tedy Pana żniwa, by posłał robotników na żniwo swoje”. Współdziałać zaś w dziełach Bożych znaczy modlić się i cierpieć w tej intencji. Zarządzam tedy, aby przez cały czerwiec codziennie w czasie nabożeństwa do Najśw. Serca ~~Jeźm. Jego~~

i we wszystkie soboty roku po Mszy św. najczęściej uczęszczanej, odmówiono niżej podaną modlitwę Ojca św. Piusa XII o powołaniu kapłańskim. O tym zarządzeniu należy powiadomić wiernych z ambon.

Już wkrótce potem wydaje Ks. Arcypasterz prześliczną i wzruszającą odezwę do wiernych w sprawie powołań kapłańskich, a dnia 16 sierpnia 1946 r. w wyżej wspomnianych Wiadomościach Warmińskich ukazała się wiadomość o powołaniu do życia Małego Seminarium Duchownego w Olsztynie. Powołanie Małego Seminarium było aktem niezwyklej wagi i stało się przysłowio- wym „oczkiem w głowie” gorliwego Arcypasterza. Już wkrótce po wydaniu odezwy do diecezjan, mury małego Seminarium za- pełniły się liczną rzeszą młodzieży.

Byli i tacy młodzieńcy, którzy po maturze zgłaszali się do Ks. Administratora, wyrażając chęć wstąpienia do Wyższego Semi- narium Duchownego. Tych umieszczał Ks. Administrator w róż- nych Seminariach Polski, najczęściej kleryków studiowało w Pelplinie.

Pięknie rozwijające się Małe Seminarium nie zadowoliło ambicji Wielkiego Pasterza. Marzył On bowiem ciągle o stworze- niu własnego Wyższego Seminarium Duchownego z siedzibą w Olsztynie. Sprawa nabrała konkretnych form w maju 1948 r., po piśmie Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Kazimierza Kowalskiego, w którym zawiadamiał naszego Administratora o tym, że z po- wodu potrzeb własnej diecezji, oraz braku miejsc w Seminarium pelplińskim nie będzie mógł udzielić w przyszłości gościny alum- nom diecezji warmińskiej. Postawiony wobec faktu dokonanego Ks. Administrator Bensch zdecydował nieodwołalnie powołać do życia własne Seminarium. Zamierzenia te jednak przerastały realne możliwości diecezji warmińskiej. Główna przyczyna tkwiła w tym, że na terenie nie było dosłownie jednego kapłana o kwali- fikacjach na profesora Wyższej Uczelni. To jednak nie przerażało nieustraszonego w zamierzeniach Arcypasterza. Postanowił bez- względnie kreować Seminarium — wbrew zajętemu stanowisku przez XX. Dziekanów, oraz całej Kurii Biskupiej. Na negatywne stanowisko XX. Dziekanów i Kurii miał jedną odpowiedź: „A jednak Wyższe Seminarium będzie!” I znowu rozpoczęły się żmudne poszukiwania księży Profesorów. Wyjechał więc Ks. Administrator do wielu diecezji polskich w poszukiwaniu chęt- nych profesorów. Niestety podróż ta była prawie bezowocna. Nie udało się bowiem Ks. Administratorowi pozyskać w Poznaniu, jak również i w Warszawie żadnego profesora. Wreszcie i w Lublinie wysiłki Ks. Administratora pozostały bez rezultatu.

Jedynie zgodził się przyjechać do Olsztyna O. Mgr Krutin, Bernardyn, ale już po roku został odwołany przez swoje władze zakonne do Kalwarii Zebrzydowskiej. W drodze powrotnej do Olsztyna szczęście zdawało się bardziej sprzyjać Jego Ekscelencji Ks. Benschowi. Mianowicie w Kielcach udało się Ks. Administratorowi pozyskać cenną współpracę Ks. Dr. Józefa Łapota, który podjął się objąć funkcję regensa Seminarium Olsztyńskiego. Bóg zdawał się błogosławić zamierzeniom gorliwego Arcypasterza, gdyż wkrótce zdołał skompletować potrzebne grono profesorów, aby już w następnym roku 1949 móc rozpocząć pierwszy rok studiów akademickich. Istotnie dnia 1 września 1949 roku około 40 kleryków rozpoczęło studia w gmachu nowego Seminarium.

Ks. Biskup Bensch wielkim przyjacielem kapłanów.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden bardzo ważny rys osobowości Dostojnego Arcypasterza Ks. Bensch, mianowicie Jego niezwykła zdolność ujmowania sobie ludzi, a zwłaszcza kapłanów. Wszystkich księży ujmował swoją dobrocią, mądrością i taktem. Nawet najbardziej zniechęconych trudnościami życia księży umiał zmobilizować do owocnej i gorliwej pracy i każdego kapłana umiał odpowiednio „ustawić” w pracy ku zadowoleniu wiernych i osobistej satysfakcji księży.

Reasumując te pobieżne uwagi o działalności Jego Ekscelencji Ks. Bensch na Warmii, chciałbym zaznaczyć, że nie wyczerpują one nawet w części ogromu pracy, jaką On włożył w zorganizowanie bujnego życia religijnego w tej prastarej diecezji polskiej. Ogrom pracy dokonanej przez Ks. Administratora Bensch stanowić będzie wdzięczne pole badań dla przyszłego historyka, badającego ten właśnie okres historii krystalizowania się życia polskiego na Ziemiach Odzyskanych. Patrząc jednak już dziś z perspektywy zaledwie kilku lat na dzieło pracy Jego Ekscelencji Ks. Bensch, stajemy pełni podziwu dla niezwykłego Jego dzieła. Tę niespożytą energię i siłę do tak olbrzymiej pracy, jaką odznaczył się na Warmii, czerpał Ks. Biskup Bensch w Bogu, któremu bez reszty oddał swe uzdolnienia i siły!

W dniu Jego Jubileuszu zasyła Mu wdzięczna Warmia najserdeczniejsze życzenia długich lat życia. Niech dobry Jezus, któremu Dostojny Jubilat tak wiernie służył, doda Mu sił, aby równie owocnie mógł pracować w nowej diecezji gorzowskiej.

W dniu Twego radosnego Święta przesyła Ci, Najukochańszy Księżu Biskupie, najlepsze życzenia cała Warmia: ad multos — plurimosque annos!

Ks. Dr Józef Michalski
Oficjał Sądu Duchownego.

PRACA NAUKOWA KS. BISKUPA DR. TEODORA BENSCHA

Obecny biskup diecezji Jego Ekscelencja Ks. Dr Teodor Bensch urodzony 13 marca 1903 roku, po ukończeniu szkoły powszechnej i gimnazjum, rozpoczyna w 1923 roku studia wyższe na uniwersytecie poznańskim na wydziale prawno-ekonomicznym. Dyplom z tytułem magistra praw otrzymuje w 1927 roku. Teraz wstępuje do Seminarium Duchownego, gdzie kończy studia filozoficzne i teologiczne, a w 1932 roku otrzymuje święcenia kapłańskie.

Po pracy na wikariacie w Lesznie, udaje się do Lublina, gdzie na KUL-u zdobywa doktorat prawa kanonicznego.

Z tego okresu pochodzi wydana w 1936, staraniem K.U.L.-u jako praca doktorska, książka p.t. „Wpływ chorób umysłowych na ważność umowy małżeńskiej w prawie kanonicznym”, stron 310. Jest to praca jedyna tego rodzaju, do dziś aktualna, opracowana w oparciu o materiał źródłowy i literaturę prawniczą, sięgającą 88 pozycji.

Praca ta wysuwa się na czoło dotychczasowych rozpraw naukowych ze względu na szersze zainteresowanie wśród kół prawniczych i na temat nie podjęty dotychczas w kościelnej literaturze prawa. Rozprawa Ks. Biskupa Dra Teodora Bensch o wpływie chorób umysłowych na ważność umowy małżeńskiej wchodzi w zakres psychiatrii, a także wchodzi w zakres teologii pastoralnej, w której studia Bergmana, Arnaud d'Agnel, dra d'Espiney oraz Schultego O. Cap. rzuciły wiele światła na to zagadnienie. Nie było jednak pracy, któraby wyniki psychiatrii zastosowała w prawie małżeńskim. A jednak ten stan chorobliwy należy uwzględnić przy ocenianiu ważności umowy małżeńskiej.

Ks. Biskup ogranicza się do wpływu chorób umysłowych na samą umowę, pomijając kwestię wpływu na węzeł małżeński i wspólność pożycia.

Rozprawa bardzo gruntowna i pożyteczna dla każdego duszpasterza. Omawia w niej dostojny autor następujące tematy: 1. Wymogi psychiczne do ważności umowy małżeńskiej niezbędne; 2. Braki psychiczne przyzwolenia małżeńskiego spowodowane chorobami umysłowymi; 3. Pojęcie choroby umysłowej; 4. Przyczyny chorób umysłowych; 5. Klasyfikacja chorób umysłowych;



WIMBP

GORZÓW WLKP.

6. Organiczne choroby umysłowe; 7. Alkoholowe choroby umysłowe; 8. Psychozy infekcyjne; 9. Padaczka; 10. Schizofrenia; 11. Obłąkanie; 12. Psychoza maniakalno-melancholiczna; 13. Histeria; 14. Psychopatie; 15. Nedorozwój umysłowy.

Są to więc zagadnienia, na które duszpasterz napotyka bardzo często w swej pracy.

Z całokształtu rozprawy widzimy, że powstała ona z dwóch w zasadzie odrębnych dziedzin wiedzy ludzkiej, psychiatrii i prawa. To podwójne źródło wiadomości zadecydowało o podstawowym podziale pracy na część prawną i psychiatryczną. Obie części ze względów metodycznych rozdzielone, trzeba było wzajemnie przystosować do siebie, syntetycznie zespolić dla wspólnych celów sądowych. Dlatego część prawną musiała być rozpatrzona w świetle zasad psychiatrycznych, a część psychiatryczną musiała doznać oceny prawnej. Nic więc dziwnego, że pewien recenzent niemiecki odnośnie tej pracy powiedział: „Byłoby rzeczą bardzo pożyteczną, by taka praca ukazała się w języku niemieckim”.

Umiejętność naświetlania zagadnień w połączeniu z subtelnością prawniczą okazują się w tej pracy jako cecha charakteru autora. Ta cecha będzie towarzyszyć Jego Ekscelencji przez wszystkie prace, którym się z kolei oddaje.

Druga mniejsza rozprawa J. E. Ks. Biskupa Dra Teodora Bensch'a to „Kształtowanie się poglądów na stosunek prawa naturalnego do pozytywnego”, zamieszczona w czasopiśmie „Prąd” nr 32 (1937), str. 170—196.

W najogólniejszym opisie historycznym wyróżnia autor w dziejach kształtowania się stosunku idei prawa naturalnego do pozytywnego, trzy różne epoki:

I epoka, w której prawo naturalne harmonijnie łączono z prawem pozytywnym i na równi z nim ceniono;

II epoka, w której prawie wyłączone znaczenie, a w każdym razie znaczną przewagę, zdobywa sobie prawo naturalne;

III epoka, w której odwrotnie prymat w nauce przypada prawu pozytywnemu.

1. Pierwsza epoka rozpościera się szeroko, począwszy od pogańskiej starożytności, poprzez chrześcijańskie średniowiecze, aż do XVII mniej więcej wieku.

Okres to prawie idealnej równowagi między prawem naturalnym, a prawem pozytywnym.

Doskonałym wyrazem tego, co starożytność pogańska myślała o prawie naturalnym jest doktryna stoików. „Istnieje zaiste prawdziwe prawo, prawo rozumu, zgodne z naturą, właściwe wszystkim, stałe, wieczne, które nakazem swym przynagla do obowiązku, a zakazem odstrasza od występku” — pisze Cyncero. Jednocześnie pogańska myśl filozoficzna, jak wiadomo, wysoko ceniła także wartości prawa pozytywnego.

Podobną naukę głosi chrześcijaństwo. Z jednej strony ma nad wyraz wysokie pojęcie o prawie przyrodzonym. Uważa je za uczestnictwo istoty rozumnej w prawie wiekuistym — „participatio legis aeternae in rationali creatura” (S. Thomas S. Theol. 1,2 q. 91a.2). Normy prawa przyrodzonego poznawane przez rozum z obiektywnego porządku świata czerpią swą moc obowiązującą ostatecznie z rozumnej woli Boga Stworzyciela. Mają one charakter obiektywny, powszechny i niezmienny, a także nadrzędny w stosunku do norm stanowionych przez ludzi.

Z drugiej strony w nauce chrześcijańskiej i prawo pozytywne, mimo swej zależności od prawa naturalnego, nie jest bynajmniej zbyteczne. Przeciwnie, stanowi konieczne jego uzupełnienie. Konieczność ta jest wynikiem słabości rozumu ludzkiego, nie zawsze zdolnego do jasnego poznania porządku przyrodzonego w całej rozciągłości, jak też i skutkiem zepsucia natury ludzkiej, skłonnej do złego nawet przy jasnym poznaniu wymogów natury.

Z kolei autor rozwija swą myśl następująco: „Prawo naturalne jest miarą prawnego charakteru prawa pozytywnego, wchodzi w pewien sposób w skład jego definicji. Zespolenie prawa naturalnego z prawem pozytywnym daje harmonijną całość porządku społecznego złożoną z elementu statycznego i dynamicznego. Prawo pozytywne jest częścią zmienną tego porządku, dostosowującą się do zmiennych okoliczności miejsca i czasu, prawo naturalne zaś jest częścią statyczną, elementem stałości, który dla samowoli stanowi nieprzekraczalną granicę i wolność osobistą, przynajmniej w jej podstawowych wymaganiach, zabezpiecza.

Prawo naturalne wymaga uzupełnienia drogą wnioskowania i drogą bliższego określenia „per modum conclusionis et per modum determinationis” (św. Tomasz S. Theol. 1,2 q. 95 a. 2). Dokonanie tegoż właśnie uzupełnienia jest zadaniem prawodawcy ludzkiego.

Między procesem naturalnym, a pozytywnym nie ma żadnej logicznej sprzeczności i przeciwnie, oba porządki prawne to nie tylko rzeczywistości obok siebie istniejące, lecz pod pewnym



względem współzależne, uzupełniające się wzajemnie. Samo prawo naturalne to fundament bez nadbudowy; samo prawo pozytywne to nadbudowa bez fundamentu. Dopiero z ich zespolenia powstaje wykończona całość porządku społecznego, w którym panuje równowaga między tym co ogólne, a tym co szczegółowe, tym co powierzchowne, a tym co partykularne, między tym co wieczne, a tym co przemijające, tym co absolutne i trwałe, a tym co względne i zmienne”.

W latach 1936/37 wyjeżdża Jego Ekscelencja do Rzymu na specjalne studia administracyjno-sądowe przy Rocie Rzymskiej i Kongregacji Soboru. Po powrocie do Kraju zaczął wykłady na K.U.L-u jako profesor prawa i świątły naukowiec. Prawdziwą przyjemnością dla słuchających stają się jasne i zwięzłe prelekcje. Tam to Jego Ekscelencja swoją osobowością kształtował osobowość przyszłych iurystów Polski. Pracę tę kontynuuje aż do wybuchu wojny światowej. Wtedy wraca do diec. poznańskiej, gdzie zostaje aresztowany i deportowany do G. G. W tym to czasie udziela się przez cztery lata jako profesor prawa w Seminarium Duchownym w Lublinie i jako obrońca węzła małżeńskiego przy Lubelskim Sądzie Biskupim.

Od roku 1944 wykłada w Warszawie prawo na tajnych kompletach, aż do Powstania Warszawskiego. Po powstaniu wraca do Lublina, gdzie wykłada nadal prawo na K.U.L-u.

W roku 1945 zostaje powołany na Administratora Apostolskiego na Warmii. Pełna żywotności i skoordynowania osobowość J. E. znajduje tu olbrzymie pole dla swego doświadczenia życiowego i prawnego przy organizowaniu zupełnie nowych zrębów diecezji warmińskiej. Jemu to w 1949 roku powierza Jego Eminencja Ks. Kardynał Dr Stefan Wyszyński — Prymas Polski — zorganizowanie zjazdu Księża Oficjałów i Wiceoficjałów Sądów Duchownych w Polsce w dniach 22—23 czerwca 1949 r. w Warszawie.

W ramach zjazdu wygłasza, jako przewodniczący wyjaśnia szereg problemów, podsumowując w końcowym wyniku zjazdu, które wskazywały na konieczność postarania się o specjalne facultates od Stolicy Apostolskiej dla Sądownictwa kościelnego w Polsce.

Po przymusowym opuszczeniu rządów diecezji warmińskiej dla znanych zasług, Ks. Prymas powołuje J. E. do Sekretariatu Prymasa w Warszawie. Tam podczas nieobecności Księdza Kardynała Wyszyńskiego w latach Jego uwięzienia, J. E. czuwa nad linią prawną Kościoła Katolickiego w Polsce i to w sprawach

ogólnej wagi, jak i w poszczególnych wypadkach. Po jasnych, zwięzłych i rzeczowych opracowaniach kwestii prawnych, poznać było rękę wytrawnego prawnika i praktyka życia, świętego kapłana.

Od roku 1956 J. E. został biskupem diecezji gorzowskiej, gdzie na jej rozległych terenach i dla różnorodnych kwestii zdobyliśmy w Jego osobie doświadczonego sternika nawy Kościoła Katolickiego na ziemiach diecezji odrzańsko-morskiej.

5.

OŻYWIENIE AKCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO MIŁOSIERDZIA

1. Kościelna akcja chrześcijańskiego miłosierdzia z przyczyn od nas niezależnych przygasła w diecezji od szeregu lat i wykonywana była tylko sporadycznie bez szczerego planu i ram organizacyjnych. Kapłani w niejednej parafii, zajęci ciężkim trudem duszpasterzowania i katechizacji, niemal zapomnieli o ustawicznej konieczności otaczania opieką ubogich, cierpiących i opuszczonych. A przecież wielkie przykazanie miłości bliźniego i miłosierdzia tak ściśle należą do istoty Kościoła Bożego na ziemi, że bez nich stałby się Kościół tylko kultem bez treści wewnętrznej i bez życia. Kościół z istoty swojej musi szerzyć miłość i miłosierdzie. Bez tego przestałby być prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa.

Na parafiach i Kapłanach ciąży obowiązek miłosierdzia tak wobec domowników wiary jak i każdego człowieka, który potrzebuje miłosierdzia. Do kapłanów Starego Zakonu skierował Zbawiciel znaną przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, w której uczynił im wyrzut, że zamknęli oczy na ludzkie potrzeby: „I zdarzyło się, że kapłan pewien zstępował tą drogą i ujrawszy go minął... Także i lewita będąc blisko miejsca i widząc go minął”. (Łuk. 10, 31—32). Kapłani Nowego Zakonu nie mogą obojętnie mijać żadnego cierpiącego i potrzebującego człowieka.

2. Liczba cierpiących i potrzebujących za dni naszych wciąż się zwiększa. Niech nikt nie twierdzi, że znikła dzisiaj bieda lub jest tak rzadka, że zbyteczna jest planowa akcja miłosierdzia ze strony Kościoła. Do Kurii dochodzą nieraz z różnych stron diecezji wiadomości o skrajnej nędzy materialnej, którą się nie zajmuje nikt i o której nie wiedzą proboszczowie



WiMBP

GORZÓW WLKP.

parafii, chociaż oni właśnie powinni znać wszystkich znajdujących się w warunkach wyjątkowych.

Dodajmy do tego współczesny upadek moralności, roz wielmożnienie się pijaństwa, rozbite rodziny i we wielu wypadkach dzieci bez opieki.

Dodajmy do tego fale repatriantów, nędzarzy bez swojej winy potrzebujących natychmiastowej i wystarczającej opieki, a potrzebę uaktywnienia akcji miłosierdzia będziemy musieli uznać za piekącą.

3. Dla ożywienia dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego zarządzamy:

a) W każdej parafii należy wyszukać do pomocy Ks. Proboszczowi w prowadzeniu akcji charytatywnej siostrę dla spraw miłosierdzia. W parafiach większych pomocnic takich powinno być kilka. Siostra dla spraw miłosierdzia pracuje w zasadzie bezinteresownie. Gdyby siostra taka poświęcała pracy charytatywnej wiele czasu, można jej dawać jakieś wynagrodzenie z kasy parafialnej.

Pomocnica Ks. Proboszcza dla spraw miłosierdzia powinna być osoba religijna, stateczną, godną zaufania i cieszącą się wśród wiernych dobrą opinią.

Jeżeli w parafii są siostry zakonne — byłoby bardzo pożądane, aby jedna z nich prowadziła akcję charytatywną pod kierownictwem Ks. Proboszcza.

Siostry dla spraw miłosierdzia trzymać będą rękę na pulsie spraw związanych z akcją miłosierdzia.

W szczególności zbierać będzie wiadomości i informować Ks. Proboszcza o: ubogich, potrzebujących pomocy, chorych, rodzinach wielodzietnych, repatriantach, nałogowych pijakach, rodzinach żyjących w rozkładzie moralnym itp.

Do niej będzie należało odwiedzanie podopiecznych dla zorientowania się jakiego rodzaju potrzebna jest im pomoc i co należy niezwłocznie uczynić w poszczególnych wypadkach.

Siostra dla spraw miłosierdzia jest czynnikiem pomocniczym. Wszystkie ważniejsze decyzje wydaje Ks. Proboszcz.

b) W każdej parafii należy wprowadzić kartotekę albo książkę ubogich. Zostaną tam wpisani wszyscy potrzebujący opieki materialnej czy moralnej. W kartotece wzgl. księ-

dze ubogich wpisywane będą udzielone pomoce i spostrzeżenia siostry do spraw miłosierdzia poczynione w czasie odwiedzin.

- c) Każda parafia powinna posiadać osobną kasę na potrzeby ubogich i chorych. Wpływy do kasy pochodzić będą ze skarby św. Antoniego, która obowiązkowo znajdować się musi w każdym kościele parafialnym, oraz ze składek na cmentarzu kościelnym na potrzeby biednych i chorych. Zbiórki takie we większych parafiach mogą być urządzone regularnie w jedną z niedziel miesiąca.
- d) W wypadkach szczególniejszych mogą księża od czasu do czasu zwrócić się z ambony z apelem do wiernych dla udzielania pomocy osobom, czy rodzinom, znajdującym się w wyjątkowej i pilnej potrzebie. Będzie to miało miejsce głównie w parafiach większych. Przy apelowaniu o pomoc nie należy ogłaszać nazwisk zainteresowanych ludzi. Pomoc dla nich składają wierni za pośrednictwem parafii. Doświadczenie uczy, że na tego rodzaju apele wierni zwyczajnie odpowiadają uczynkami miłosierdzia.
- e) Ze względu na to, że w sprawach związanych z miłosierdziem chrześcijańskim obecnie na czoło wysuwa się zagadnienie organizacji pomocy repatriantom Ks. Proboszczowie usilnie proszeni są o zainteresowanie się wszystkimi repatriantami, jacy znajdują się na terenie parafii. Należy dowiedzieć się ilu jest i którzy z nich potrzebują pomocy. W wypadku pilnych potrzeb należy zorganizować natychmiastową pomoc przez ogłoszenie zbiórki pieniędzy, żywności, odzieży, mebli, naczyń kuchennych itp.

O wypadkach potrzeb szczególniejszych, którym nie potrafi zaradzić sama parafia — należy niezwłocznie powiadomić Kurie, która będzie się starała w miarę swoich możliwości zaradzić tym potrzebom.

Wszystkie parafie przedłożą Kurii do 3 tygodni od otrzymania obecnego zarządzenia wykaz repatriantów w parafii, którzy potrzebują szczególniejszej opieki. Obok nazwisk i dokładnego adresu należy podać liczbę dzieci i określić stan majątkowy w jakim znajdują się ci ludzie. Jeżeli na terenie parafii nie ma repatriantów należy o tym powiadomić.. Ks. Proboszczowie proszeni są o terminowe załatwienie powyższej sprawy.

- 4. Podając do wiadomości niniejsze zarządzenie o ożywieniu chrześcijańskiego miłosierdzia na terenie poszczególnych pa-



rafii przez miłosierdzie Jezusa Chrystusa usilnie prosimy wszystkich Kapłanów, aby do spraw dobroczynności przyłożyli swe kapłańskie dusze i aby każdy z Nich stał się „pater pauperum” — ojcem ubogich i potrzebujących.

Na tę zbożną pracę Czcigodnych Duszpasterzy błogosławimy z głębi naszego serca i gorąco prosimy Matkę Najświętszą, Królową Polski, aby Ona była do niej natchnieniem i bodźcem dla wszystkich Sług Chrystusowych ołtarzy w diecezji.

† Teodor Bensch
Biskup Gorzowski

6.

NABOŻEŃSTWO NA ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Kończymy pierwszy rok szkolny, w którym po kilkoletniej przerwie znów nauka religii weszła do szkoły. Tę niespodziewaną łaskę Bożą przypisaliśmy wstawiennictwu Królowej Polski, której rok wówczas obchodziliśmy. Za tak nadzwyczajny w czasach naszych dar nieba powinniśmy Bogu szczególnie podziękować. Znakiem wdzięczności niech będzie starannie przygotowane i dobrze przeprowadzone nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego. Należy więc zawczasu pomyśleć o zorganizowaniu słuchania spowiedzi św. dla młodzieży szkolnej, aby każdy uczeń i uczennica mogli przystąpić do stołu Pańskiego.

Przypominamy również Wielebnym Księżom Proboszczom i Prefektom obowiązek urządzania triduum z wystawieniem Najśw. Sakramentu dla absolwentów szkół w myśl zarządzenia z dnia 3. VI. 1956 (Zarz. Adm. Apost. nr 5 str. 30).

Gorącej trosce polecamy Wielebnym Księżom absolwentów szkół. Niech idą w samodzielne życie umocnieni w wierze, pełni przywiązania do Matki Kościoła św. Trzeba przeto pilnie i starannie przygotować nauki wygłaszane w czasie triduum.

Dla maturzystów zaleca się urządzić kilka wykładów o obiorze stanu, nie pomijając powołania do wielkiego i świętego stanu kapłańskiego. Wskazana byłaby pielgrzymka do Częstochowy, do Rokietna...

Niech młodzież zakończy ten rok szkolny dobrze przygotowana na dalszy etap życia, a działość szkolna umocniona w łasce, niech rozpocznie zasłużone wakacje.

† Teodor Bensch
Biskup Gorzowski



KURS KATECHETYCZNY DLA ABSOLWENTÓW W ROKITNIE

Informujemy, że z dniem 2 lipca br. zostanie otwarty kurs katechetyczny dla absolwentów w Rokitnie. Zgłoszeń do tego czasu wpłynęło nie wiele. Prosimy przeto o kursie tym poinformować maturzystów i maturzystki, a zainteresowanych natychmiast zgłosić w Kurii Biskupiej, Wydział Nauki Katolickiej. Wielu Księża Proboszczów nie interesuje się problemem szkolenia katechistów, gdyż uważa, że są niepotrzebni w ich parafii, a zapominają, że są bardzo potrzebni w innych parafiach i zgłaszających się nie skierowują do Kurii. Jest to błędne stanowisko. Mamy jeszcze wiele szkół bez religii. Księża Proboszczowie, dostarczając kandydatów na katechistów, skutecznie dopomogą w rozwiązaniu tak palącego problemu, jakim jest nauczanie religii w naszej rozległej diecezji. Księża Proboszczowie, którzy nie potrzebują u siebie sił katechetycznych niech zgłaszają do Kurii kandydatów, z uwagą, że reflektują na pracę w innej parafii.

Kurs trwać będzie 1 rok. Prowadzić go będą kwalifikowane siły pedagogiczne pod kierownictwem SS. Salezjanek. Nauka jest bezpłatna. Pokrywa się jedynie koszta utrzymania (w tym pranie), które wynosić będą około 500,— zł miesięcznie (w gotówce lub naturaliach). Zasadniczo pokrywać je winien uczestnik kursu. W razie niezamóżności w całości lub częściowo powinna pokryć parafia. W wyjątkowych wypadkach, koszta utrzymania pokrywane będą z funduszków diecezji. Pościel przywożą kandydaci ze sobą.

Po ukończeniu kursu maturzysta(tka) zyskuje prawo nauczania religii w szkołach podstawowych z prawem do wynagrodzenia przewidzianym ustawą Ministerstwa Oświaty z dnia 11. II. 1957 r.

Przy zgłoszeniu kandydat powinien załączyć:

1. świadectwo urodzenia i chrztu,
2. świadectwo maturalne,
3. świadectwo moralności wystawione przez Ks. Proboszcza albo Ks. Prefekta,
4. własnoręcznie napisany życiorys i 1 fotografię,
5. o ile możliwości świadectwo lekarskie.

Uprzejmie prosimy sprawę zyskania absolwentów na katechistów potraktować jako rzecz bardzo ważną, pilną i niecierpiącą zwłoki.



Kurs katechetyczny w Szczecinku.

Również Księża Proboszczowie mogą zgłaszać kandydatki bez matury na kurs katechetyczny w Szczecinku. Kandydatki otrzymają przygotowanie do pracy pomocniczej w parafii, oraz uzyskają kwalifikacje uprawniające do prowadzenia dzieci w latach przedszkolnych przy parafii, i do przygotowania dzieci do I-szej Komunii św. itd.

Kandydatki w ciągu kursu będą miały warunki umożliwiające uzyskanie świadectwa maturalnego w szkole wieczornej. Kurs rozpocznie się z początkiem listopada br.

† Teodor Bensch
Biskup Gorzowski

8.

Znak: B XII 13-382/57

DEKRET

erekcji parafii p. w. Najśw. Maryi Panny Królowej Świata
(Mariackiej) w Stargardzie Szczecińskim

Wszystkim, których dotyczy, czynimy wiadomym i rozporządzamy:

§ 1

Celem ułatwienia wiernym zbyt wielkiej i rozległej parafii p. w. św. Józefa, Oblubieńca Najśw. Maryi Panny w Stargardzie Szczecińskim spełniania swoich obowiązków religijnych oraz celem przywrócenia kościołowi Mariackiemu w Stargardzie Szczecińskim jego dawnego znaczenia i świętości,

po wysłuchaniu — w myśl kan. 1428 § 1 K.P.K. — zdania zainteresowanych Proboszczów oraz Konsultorów Diecezjalnych, na mocy przepisu kan. 1427 K.P.K. przywracamy do życia dawna katolicką parafię przy kościele Mariackim i w tym celu erygujemy rzym. kat. Kościół parafialny w Stargardzie Szczecińskim p. w. Najśw. Maryi Panny Królowej Świata (Mariacki).

§ 2

Nowa parafia powstaje z podziału parafii p. w. św. Józefa, Oblubieńca Najśw. Maryi Panny i obejmuje południową część tejże parafii.

Linia podziału biegnie od zachodu na wschód od granic miasta środkiem ulic Szczecińskiej i Buczka poprzez Plac Wolności

oraz środkiem ulic Chrobrego, Gdańską i Gdyńską do granic miasta.

Do nowego kościoła parafialnego p. w. Najśw. Maryi Panny Królowej Świata przynależć będą te dzielnice miasta, które leżą na południe od linii podziału w ramach administracyjnej granicy miasta oraz następujące kościoły filialne p. w. Znalezienia Krzyża w Tychowie i p. w. św. Antoniego z Padwy w Świętem wraz z miejscowościami: Gliniany, Karolinek, Lipki, Pyrzyckie Osiedle, Strachocin, Święte, Tychowo, Wytychowo Kolonia.

§ 3

Kościółem parafialnym będzie kościół Najśw. Maryi Panny Królowej świata tzw. Mariacki przy ul. Mariackiej, będący w odbudowie.

Do czasu wykończenia odbudowy kościoła parafialnego kościół filialny p. w. Św. Ducha przy Placu 22 Lipca służyć będzie jako kościół parafialny.

§ 4

Przy kościele parafialnym erygujemy również beneficjum proboszczowskie. Na utrzymanie proboszcza służyć będą opłaty za czynności duszpasterskie, jako też ofiary wiernych w myśl kanonu 1410 Kodeksu Prawa Kanonicznego i przepisów diecezjalnych.

§ 5

Obowiązek odremontowania i urządzenia kościoła parafialnego oraz starania się o uzyskanie dalszych budynków potrzebnych dla Duszpasterzy oraz celów duszpasterskich jak również obowiązek utrzymania kościoła i personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Plebania będzie się mieścić w byłej pastorówce znajdującej się przy kościele Mariackim, która jest w prawnym posiadaniu kościoła.

Dom przy ul. Poznańskiej 10 będzie mieszkaniem dla służby kościelnej.

§ 7

Parafia korzystać będzie z komunalnego cmentarza położonego przy ul. Armii Ludowej.

§ 8

Podział paramentów, bielizny kościelnej oraz sprzętu liturgicznego nastąpi wedle osobnego rozporządzenia.

§ 9

Biskup Gorzowski mianuje proboszcza zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

§ 10

Proboszcz kościoła parafialnego p. w. Najśw. Maryi Panny w Stargardzie Szczecińskim używa pieczęci z wizerunkiem tytułu kościoła i napisem w otoku: Sigil. Ecclesiae paroecialis Rom. Cath. tit. Beatissimae Virg. Mariae Reginae Mundi in Stargard Szczeciński wzgl. Rzym. Kat. Kościół parafialny p. w. Najśw. Maryi Panny Królowej Świata w Stargardzie Szczecińskim.

§ 11

Tekst niniejszego rozporządzenia należy opublikować w kościele p. w. św. Jana Chrzciciela oraz św. Ducha przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele przy okazji wszystkich kazań oraz przez wywieszanie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dano w Gorzowie Wielkopolskim dnia 4 maja w Uroczystość Znalezienia Krzyża św. Roku Pańskiego 1957.

† Teodor Bensch
Biskup Gorzowski

9.

BISKUP W GORZOWIE

ZMIANA GRANIC PARAFII WIERZCHUCINO—ZWARTOWO

D e k r e t

Mając na uwadze bliższy i łatwiejszy dojazd z gromady

CHOCZEWO

do proboszcza w Zwartowie, po wysłuchaniu zdania zainteresowanych proboszczów w Wierzchucinie i Zwartowie i księży konsultorów diecezjalnych oraz po szczegółowym zbadaniu całej sprawy — przychylamy się do wniosku wiernych z Choczewa i w tym celu:

odłączamy gromadę Choczewo od kościoła parafialnego pod wezwaniem Najśw. Serca Jezusowego w Wierzchucinie ~~dekanatu~~ Lębork i

przyłączamy do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Józefa, Opiekuna N. M. P. w Zwartowie.

Dekret niniejszy należy odczytać z ambony kościołów w Wierzchucinie, Zwartowie i Osiekach w najbliższą niedzielę lub święto przy okazji wszystkich kazań.

Dekret wchodzi w życie z dniem 29 kwietnia 1957 r.

Gorzów Wlkp., dnia 10 kwietnia 1957 r.

Znak: B XII 13 — 168/57.

† Teodor Bensch
Biskup Gorzowski

10.

KOMISJA LITURGICZNA EPISKOPATU

INSTRUKCJA WYKONAWCZA

do Motu Proprio Piusa XII „Sacram Communionem”
z 19 marca 1957 r.

Motu proprio Piusa XII z 19 marca 1957 r. weszło w życie w myśl zarządzenia Ojca św. z dniem 25 marca 1957 r. Z brzmieniem tego ważnego dokumentu zapoznało się Wielebne Duchowieństwo przez zarządzenia diecezjalne; należy obecnie zaznaczyć wiernych z nowymi przepisami dotyczącymi postu eucharystycznego. Sposobność ku temu da ambona i nauka religii z dziećmi. Wymagać to będzie nie tylko pouczenia wiernych o obowiązujących przepisach, ale i wyjaśnienia szczegółów. Interpretacja przepisów musi się trzymać bardzo ściśle tekstu i myśli dekretu, — i nie może dowolnie przekraczać granic przez dekret zakreślonych. Na konieczność dokładnej interpretacji zwracało już uwagę zarządzenie wykonawcze św. Officium wydane z okazji Konstytucji Christus Dominus w roku 1953.

Podajemy poniżej pewne konieczne interpretacje opierające się na uwagach do Motu Proprio Kardynała Ottaviani podsekretarza św. Officium podanych łącznie z Motu Proprio w Osservatore Romano z dnia 23 marca 1957 r.

1) Zmianę zasadniczą do ulg zaprowadzonych przez Konstytucję Christus Dominus stanowi skrócenie czasu pozostawiania naczczo przed Komunią św. także na czas przedpołudniowy. Tak więc wystarczy przed południem czy po południu — wstrzymać się przez 3 godziny od pokarmów stałych, oraz od napojów alko-

holowych, oraz przez godzinę od napojów bezalkoholowych. Przepis ten odnosi się równo do postu przed odprawieniem Mszy św. jak i przed przyjęciem Komunii św.

2) Przepis o trzygodzinnym wstrzymaniu się od pokarmów stałych i o godzinnym od napojów bezalkoholowych odnosi się również do Mszy św. i Komunii św. odprawianych o północy oraz w godzinach zaraz po północy.

Przepis ten ustala więc, że dla tych Mszy św. czas postu nie rozpoczyna się o północy lecz podług norm nowych na trzy godziny przy pokarmach stałych i na godzinę przy napojach bezalkoholowych.

3) Motu Proprio „Sacram Communionem”, znosi ograniczenia co do czasu odległości od kościoła, czy ciężkiej pracy — oraz co do konsultowania spowiednika.

4) Dla chorych — choćby nie obłożnie, rozszerza dekret pojęcie „lekarstwo”; może ono być płynne lub stałe, byle było rzeczywiście lekarstwem; nowa ulga polega na tym, że „lekarstwo” (nie zwykły napój) dozwolone jest również wtedy gdy sporządzone jest z domieszką alkoholu — tak że chory nie potrzebuje się kłopotać o to jak lekarstwo zostało przyrządzone, byleby zażywający był przeświadczony, że jest to lekarstwo w zwyczajnym tego słowa znaczeniu. Chorych wtedy czas zażycia lekarstwa czy napojów bezalkoholowych przed Komunią św. nie obowiązuje. Mogą je więc zażyć chociaż tuż przed Komunią. Chorych, czy laików czy kapłanów nie obowiązuje konsultacja spowiednika.

5) Jako napój można uważać to, co w zwykłej mowie i użyciu pod nazwą napoju podpada. Nie godzi się więc dowolnie rozszerzać pojęcia napoju na pokarmy, które są co prawda płynne, ale w rzeczywistości nie są napojem. Dekret mówi o „potus”, a nie „liquidum”.

6) Motu Proprio używa określenia „woda” opuszcza poprzedni dodatek „naturalna”. Tak więc woda „gazowana” (woda z dodatkiem węgla tzw. „woda sodowa”) uchodzić może za wodę. Nie podchodzą jednak pod nazwę „wody” lemoniada, oranżada itp. napoje zawierające poza gazem cukier i soki owocowe.

7) Msza św. wieczorna dopuszczalna jest każdego dnia; jednakże uzależniona jest od trzech warunków:

- a) zezwolenia wyraźnego Biskupa Ordynariusza — a nie Wikariusza Generalnego sine speciali mandato.
- b) dobro duchowe znacznej (notabilis) liczby wiernych co opiera się na przepisie Kan. 806, § 2 mówiącym o warunkach dozwolenia binacji.

c) pozwolenie na odprawienie Mszy św. wieczornej nie zawiera pozwolenia na binację.

8) Mimo tak obszernych ułatwień, Ojciec św. kładzie dużą wagę na to, by kto może zachował dotychczasowe przepisy co do postu eucharystycznego.

Ta myśl Ojca św. nakłada na nas powinność by tłumacząc nowe przepisy, z całą powagą mówić o dotychczasowych, by zachęcić wiernych do zachowania ich w miarę możliwości, jako dowód pobożności i czci dla Najśw. Sakramentu chociaż nie stanowią już obowiązku.

11.

INSTRUKCJA EPISKOPATU POLSKIEGO

w sprawie spisywania aktów obrzędów kościelnych
chrztu, bierzmowania, małżeństwa, pogrzebu.

Wysuwane są nieraz wątpliwości, gdzie ma być spisywany kościelny akt obrzędu religijnego, jeżeli przypadkowo czynności świętej dopełnił nie proboszcz własny, ale duszpasterz sąsiedniej lub dalszej parafii. Ma to szczególnie miejsce wówczas, gdy pod nieobecność właściwego proboszcza dziecko ochrzczone jest w innej parafii, lub gdy małżeństwo błogosławione jest wyjątkowo poza własną parafią narzeczonych, w miejscowości specjalnie przez nich wybranej, na przykład na Jasnej Górze, a wreszcie gdy zwłoki zmarłego grzebane są poza jego dotychczasową parafią własną, co zachodzi dość często w wypadkach śmierci w szpitalu.

Dla ujednoczenia postępowania księży proboszczów w tych sprawach Episkopat Polski przypomina, że zgodnie z przepisami prawa kanonicznego akta kościelnych obrzędów mają być spisywane w tej parafii, gdzie obrzęd został dopełniony, bez względu na to, czy osoba której akt jest spisywany pochodzi z tej właśnie parafii, czy też jest obca. Dotyczy to tak chrztu świętego, jak małżeństwa i pogrzebu kościelnego, a nawet sakramentu bierzmowania.

Tam się zawsze spisuje akt, gdzie czynność kościelna chrztu, bierzmowania, małżeństwa i pogrzebu została spełniona. Poruszana jest niekiedy trudność, że stwarzać to może kłopot dla stron, gdy chodzi o późniejsze staranie się o odpis aktu, lub o za-

świadczenie, wydane z ksiąg kościelnych, jeżeli miejscowość, gdzie obrzęd był dopełniony, jest zbyt odległa od miejsca zamieszkania zainteresowanej osoby. Punkt 7 Przepisów o prowadzeniu ksiąg parafialnych, uchwalony i przyjęty przez Episkopat Polski 1947 r., jako obowiązujący dla wszystkich diecezji trudność tę usuwa w następujący sposób:

„Jeżeli akt kościelny był sporządzony za granicą, lub w kraju, lecz nie w parafii miejsca zamieszkania osoby, której dotyczy, może być wniesiony na żądanie osób zainteresowanych lub nawet z urzędu, do ksiąg miejsca zamieszkania tych osób w dosłownym brzmieniu, po przedstawieniu odpisu tego dokumentu do Kurii diecezjalnej i otrzymaniu na to jej zezwolenia. Zezwolenie na to będzie wówczas udzielone, gdy kuria sprawdzi prawdziwość i wiarygodność odpisu aktu. Gdy przedłożony dokument ma inne, niż tutejsze księgi rubryki, lub jest pisany w formie protokólarniej, nie wnosi się takiego odpisu w dosłownym brzmieniu, lecz spisuje się akt na podstawie tego odpisu. Zawsze jednak na marginesie umieszcza się wzmiankę, wskazującą, że jest to odpis aktu sporządzonego w parafii N. N. lub, że akt sporządzony został na podstawie odpisu aktu spisanego w parafii N. N.

We wszystkich tych wypadkach, gdy obrzęd był udzielony poza własną parafią, ks. proboszcz miejsca, gdzie obrzędu udzielono powinien spisać akt, a nadto powiadomić ks. proboszcza osoby, której akt dotyczy, o miejscu i czasie udzielenia obrzędu i o spisaniu aktu. Obowiązek ten wynika z postanowienia Kodeksu Prawa Kanonicznego (Kan. 783, 799), oraz dyktowany jest względami duszpasterskimi.

12.

INSTRUKCJA EPISKOPATU POLSKIEGO

w sprawie małżeństw, zawartych poza parafią własną narzeczonych

Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 1097 postanawia, że małżeństwa katolickie są zawierane godziwie tylko wobec własnego proboszcza oblubieńców, określa również na podstawie jakich faktów proboszcz nabiera właściwości do błogosławienia małżeństw osób, przebywających na terenie parafii jego pieczy powierzonej. W wypadkach, gdy nowożeńcy należą do dwu różnych parafii, z reguły małżeństwo ma być zawierane wobec proboszcza narzeczonej.

Zdarzają się jednak wypadki, że narzeczeni, kierują się względami rodzinnymi, lub przywiązaniem do miejsca swego pochodzenia, czy pietyzmem do miejsc świętych, albo sentymentem do pewnych miast, chcą zawrzeć małżeństwo w obcej parafii wobec proboszcza, który nie ma żadnego tytułu prawnego do godziwego błogosławienia ich związku małżeńskiego. W urzeczywistnieniu tego życzenia nupturienti żadnych nie powinni mieć trudności; należy jednak zachować w tego rodzaju wypadkach następujące przepisy:

1) Ślub w obcej parafii może się odbyć godziwie (*licite*) na podstawie pozwolenia (*licentia*), wymaganego w kan. 1097 § 1, 3, które wystawia na piśmie proboszcz lub Ordynariusz własny nupturientów, z reguły proboszcz lub Ordynariusz narzeczonej.

2) Wszystkie czynności przedślubne, przewidziane Kodeksem, lub Instrukcją Episkopatu z 9 września 1946 r. o kanonicznym badaniu narzeczonych, zbieranie dokumentów wymaganych do ślubu, głoszenie zapowiedzi, wyjaśnianie wszelkich wątpliwości, ujawnionych w badaniu, ustalenie wolnego stanu narzeczonych, uzyskanie dla nich dyspensy od przeszkód, lub zapowiedzi, używanie potrzebnych zezwoleń, wypełnianie formularzy kanonicznego badania narzeczonych, a także wszystko to, co wedle przepisów prawa kanonicznego ma być przez proboszcza przeprowadzone, by małżeństwo mogło być ważne i godziwie pobłogosławione, należy całkowicie do obowiązków proboszcza narzeczonych, a w szczególności do proboszcza narzeczonej.

3) Wszystkie dokumenty, zebrane przed ślubem, jak: formularze protokołów kanonicznego badania narzeczonych, protokoły zaprzysiężonego przesłuchania świadków, formularze przysięgi uzupełniającej, metryki chrztu świętego i świadectwa przyjętego bierzmowania, zezwolenie rodziców na ślub osób niepełnoletnich, dekrety wdowieństwa i orzeczenia o wolnym stanie, dyspensy od przeszkód i zapowiedzi, oraz jeden egzemplarz udzielonego zezwolenia na ślub w obcej parafii, jak również wszelkie pisma, związane ze ślubem, przechowuje się w kancelarii parafialnej duszpasterza, który udzielił zezwolenia na ślub w obcej parafii, a więc z reguły w kancelarii proboszcza miejsca zamieszkania narzeczonej.

4) Ksiądz proboszcz, błogosławiący małżeństwo na podstawie otrzymanego pozwolenia, nie przeprowadza badania narzeczonych, które zostało dokonane przez proboszcza dającego to zezwolenie, a ogranicza się jedynie do błogosławienia małżeństwa, po uprzednim ustaleniu, że otrzymane zezwolenie jest au-

tentyczne, oraz po zbadaniu tożsamości, obydwójga narzeczonych. Tenże proboszcz winien się też upewnić, czy narzeczonych odbyli przedślubną spowiedź świętą.

5) Akt ślubu ma obowiązek spisać proboszcz, w którego parafii ślub został pobłogosławiony, a nie proboszcz, który udzielił pozwolenia na ślub. Gdy chrzest małżonków był udzielony poza parafią gdzie ślub kościelny został zawarty, proboszcz miejsca ślubu obowiązany jest przesłać powiadomienie o zawartym związku małżeńskim do tych parafii, gdzie chrztu św. udzielono. Jeżeli chrzest miał miejsce w jego parafii, sam wnosi w aktach chrztu wpis o zawartym małżeństwie. Wreszcie niezależnie od powiadomienia o ślubie, przesłanego do parafii, gdzie chrzest był udzielony, powinien proboszcz miejsca ślubu powiadomić o zawartym małżeństwie proboszcza, który pozwolenia na ślub udzielił. Jest to konieczne w naszych warunkach, gdyż wielu ludzi, zawierających związki małżeńskie ma spisy akt chrztu świętego w księgach, nie znajdujących się w kraju. Chodzi również o poczynienie notatki w protokole kanonicznego badania narzeczonych, jak to przewidują odpowiednie przepisy i o poczynienie wpisu w księdze stanu dusz.

6) Pozwolenie (licentia) na zawarcie ślubu w obcej parafii, wydane przez proboszcza własnego, czyli proboszcza narzeczonej, dla uniknięcia oszustwa i nadużyć, wystawiane ma być w języku łacińskim według podanego niżej wzoru i powinno zawierać stwierdzenie, że wszystkie czynności przedślubne zostały dokonane i że nic nie stoi na przeszkodzie do ważnego i godziwego pobłogosławienia małżeństwa. Nadto, ponieważ żadnych dokumentów nie przekazuje się proboszczowi, otrzymującemu pozwolenie na danie ślubu, należy do pozwolenia dołączyć informacje, potrzebne do spisania aktu ślubu, jak to uwidocznione zostało w poniżej podanym wzorze. Pozwolenie sporządza się w dwu egzemplarzach, z których jeden przechowany jest w aktach proboszcza wystawiającego ten dokument, drugi zaś ma się znajdować w aktach proboszcza błogosławiącego związek małżeński.

LICENTIA ASSISTENDI MATRIMONIO

Parochus ecclesiae paroecialis in

Tituli Dioecesis

Praesentibus litteris licentiam ad normam can. 1097 § 1, 3^a

C.J.C. requisitam Adm. Rev. Parocho ecclesiae tituli

in impertimur, ut licite proprio territorio

per seipsum vel per sacerdotem legitime delegatum assistere

valeat matrimonio contrahendo inter



SPONSAM

status religionis natam die
in baptisatam die
in filiam patris
et matris ex et

SPONSUM

status religionis natum die
in baptisatum die in filium patris
et matris ex

..... qui ob iustas causas extra propriam paroeciam
vinculum hoc matrimoniale contrahere exoptant.

Testamur etiam, omnia illa, quae huic matrimonio ex iure
premitti debent, a me diligenter peracta esse, proclamationes
matrimoniales promulgatas esse, nupturientes omnia documen-
ta necessaria nobis exhibuisse, ipsosque sponsos liberi status
esse atque nihil obstare, quominus matrimonium hoc licite et
valide benedici possit, ut patet ex libro examinis sponsorum anni
nr et ex dispensatione

a Curia concessa die sub nr
super impedimento

Datum die anno.

locus sigilli Parochus
(subscriptio)

Warszawa, dnia 5 maja 1954 r.

13.

PRYMAS POLSKI
N. 1255/57/P.
(ad B VIII 3-2/57)

PRZEDŁUŻENIE OBCHODU ŚWIĘTA KRÓLOWEJ POLSKI

D e k r e t

Przychylając się do prośby Ordynariusza Gorzowskiego, na
mocy szczególniejszych uprawnień nadanych Nam przez Stolicę
Apostolską, niniejszym przedłużamy — na okres siedmiu lat
— ważność Naszego Dekretu z dnia 18 kwietnia 1953 N. 1615/55/P.



w sprawie obchodzenia święta Najświętszej Marii Panny, Królowej Polski, w dniu 3 maja w rycie duplex secundae classis, z przeniesieniem uroczystości Znalezienia Krzyża św. na dzień 4 maja.

Warszawa, dnia 22 marca 1957 r.

(L. S.) (—) † Stefan Kardynał Wyszyński.

14.

POWOŁANIE DO ŻYCIA INSTYTUTU PRYMASOWSKIEGO ŚLUBÓW NARODU NA JASNEJ GÓRZE

D e k r e t

Niniejszym powołuję do życia — po myśli przepisu kan. 1489 Kodeksu Prawa Kanonicznego — „Instytut Prymasowski Ślubów Narodu na Jasnej Górze” z siedzibą w Częstochowie. Instytut powyższy prowadzić będzie swoje biuro w klasztorze Zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze oraz Drukarnię i Wydawnictwo p. n. „Wydawnictwo JASNA GÓRA” dla wydawania czasopism, książek i innych druków, związanych z celami Instytutu.

Warszawa, dnia 3 maja 1957 r.

(—) † Stefan Kardynał Wyszyński.

15.

PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ

1. Pielgrzymka nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę.

Wydział Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej Warszawskiej uprzejmie zawiadamia, że pod Protektoratem J. Em. Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego organizuje się pielgrzymka nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę w dniu 30 czerwca 1957 r. Program uroczystości pielgrzymkowych jest następujący:

godz. 7,30 powitanie pielgrzymki przez O. Przeora Paulinów w kaplicy Matki Bożej.

U w a g a : Komunię św. należy przyjąć w dużym kościele lub na Krużgankach, gdyż w kaplicy Komunia św. nie będzie rozdawana.

godz. 8,00 Msza św. i przemówienie J. Em. Księdza Kardynała Prymasa.

godz. 9,30—11,00 czas na śniadanie.

godz. 11,00 Referat programowy.

godz. 12,30—16,00 czas na obiad, zwiedzenie Jasnej Góry, ew. film.

godz. 16,00 Droga krzyżowa na wałach.

godz. 17,00 Nabożeństwo w kaplicy i pożegnanie pielgrzymki przez J. E. Ks. Biskupa Zdzisława Golińskiego, ordynariusza diecezji częstochowskiej.

Uprzejmie prosimy o zajęcie się przygotowaniem powyższej pielgrzymki na terenie parafii.

W uzupełnieniu programu podajemy spis pieśni, które będą śpiewane podczas pielgrzymki.

W czasie Mszy św.

1. Pozdrowiona bądź Maryjo od ludzi — 3 zwrotki.

2. Wierzę w Boga.

3. Serdeczna Matko — 3 zwrotki.

4. Z tej biednej ziemi — 2 zwrotki.

5. Boże coś Polskę.

Po referacie programowym o godz. 11,00.

„My chcemy Boga” — 2 zwrotki.

Po zakończeniu drogi krzyżowej.

„Jak szeroka Polska cała”.

W kaplicy podczas nabożeństwa o godz. 17,00.

1. „Bogurodzica”.

2. „Zdawna Polski Tyś Królową, Maryjo” — 3 zwrotki.

2. Ogólnopolska pielgrzymka niewidomych na Jasną Górę.

W sobotę i niedzielę, dnia 27—28 lipca 1957 r. odbędzie się pielgrzymka niewidomych na Jasną Górę. Początek uroczystości pielgrzymich będzie w sobotę, dnia 27. VII. o godz. 8 rano, przed Obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej w Cudownej Kaplicy.

Towarzystwo Opieki i Spółdzielnie Niewidomych, które organizują pielgrzymkę, proszą Księży Proboszczów o podanie z ambon wiadomości o pielgrzymce w ciągu kilku niedziel. Ponieważ wśród niewidomych nie brak jest ludzi ubogich, byłaby pożądana pomoc materialna.



3. Pielgrzymka kobiet katolickich.

Dnia 15. IX. br. odbędzie się ogólnopolska pielgrzymka kobiet katolickich na Jasną Górę.

4. Uwagi w związku z pielgrzymkami.

Rok pracy duszpasterskiej, zamykający się datami: 3 maja 1957 r. — 3 maja 1958 r. będzie poświęcony wypełnieniu hasła Ślubowań: „Dochowamy wierności Bogu, Chrystusowi, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi św. i Jego Pasterzom”. Będzie to rok usilnej pracy duszpasterskiej, w którym zwrócimy też uwagę na religijno-moralne odrodzenie kobiety.

Wydaje się nam, że i w tym roku wiele pomoże w duszpasterstwie żywa łączność pielgrzymowa Polski z Jasną Górą.

a) Pozwolimy sobie sugerować by parafie zwróciły uwagę na umożliwienie dotarcia na Jasną Górę parafianom, którzy tam jeszcze nie byli i bez pomocy finansowej czy innej bliźnich — dostać się tam nie potrafią.

b) Sugerujemy, by wierni przybywali na Jasną Górę wyspowiadani. To umożliwi im łatwe przyjęcie Komunii św. oraz programowe wykorzystanie czasu na wspólne nabożeństwa i modlitwy oraz zwiedzania Jasnej Góry.

c) Dobrze będzie pouczyć wiernych, by nabywali bilety powrotne na stacji wyjazdu. Trzeba też ostrzec wszystkich, by stanowczo nie przyjmowali usług osób, które w okolicy Jasnej Góry usiłują przypinać pielgrzymom krzyżyki i medaliki. Ludzie ci nie mają z Jasną Górą nic wspólnego.

d) Pielgrzymi kapłani proszeni są o przybywanie z własnymi komżami i biretami. Celebrety też są konieczne.

16.

DEZYDERATY W SPRAWIE NOWEGO PROGRAMU NAUKI RELIGII

Komisja Szkolna Episkopatu, Sekcja Programowo-podręcznikowa z Warszawy nadesłała nam program nauki religii w szkołach ogólnokształcących. Program ten uzyskał pierwsze zatwierdzenie Episkopatu i został przesłany do Ministerstwa Oświaty.

Uprzejmie prosimy zainteresowanych Księży o podanie dezyderatów odnośnie układu materiału na poszczególne klasy według załączonego programu. Wszelkie rzeczowe uwagi będą

omówione na Komisji Szkolnej Episkopatu i stworzą wytyczne dla autorów opracowujących nowe podręczniki.

Wskazane jest wykorzystanie również doświadczenia i wiedzy wybitniejszych katechetek świeckich i zakonnych oraz świeckich ludzi interesujących się pedagogiką katolicką.

Termin ostateczny nadesłania w/w uwag upływa z dniem 15 lipca b. r.

Dawny program podany przez Wydział Nauki Katolickiej obowiązuje w naszej diecezji aż do odwołania.

Program nauki religii w szkołach ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego.

dla klasy I — pogadanki katechizmowe jako wstępne przygotowanie do pierwszej Komunii św.

dla klasy II — Katechizm mały jako właściwe przygotowanie do pierwszej Komunii św.

dla klasy III — Historia Biblijna Starego Testamentu z pogłębieniem prawd katechizmowych związanych z Sakramentem Pokuty i moralnym do niego przygotowaniem.

dla klasy IV — Historia Biblijna Nowego Testamentu z pogłębieniem prawd katechizmowych związanych z Sakramentem Ciała i Krwi Pańskiej i moralnym do niego przygotowaniem.

dla klasy V — Katechizm średni — Credo na tle liturgicznego roku kościelnego z wykorzystaniem odpowiednich tekstów biblijnych.

dla klasy VI — Katechizm średni — Sakramenty i łaska na tle liturgii z wykorzystaniem odpowiednich tekstów biblijnych.

dla klasy VII — Katechizm średni — Dekalog z wykorzystaniem odpowiednich tekstów biblijnych.

dla klasy VIII — Życie Jezusa Chrystusa i rozwój Jego dzieła w pierwszym okresie historii Kościoła (do Edyktu Mediolańskiego).

dla klasy IX — Historia Kościoła (od r. 313 do czasów współczesnych).

dla klasy X — Dogmatyka.

dla klasy XI — Etyka.

Uwzględniając możliwość klasy XII:

dla klasy X — Dogmatyka (zakres Dogmatyki fundamentalnej).

dla klasy XI — Dogmatyka (zakres Dogmatyki szczegółowej).

dla klasy XII — Etyka.



Uwagi do programu.

1. Zasadniczą klasą pierwszej Komunii św. jest klasa II, uwzględniając jednak różne dotychczasowe zwyczaje diecezjalne, które powoli powinny być zmienione program w swoim układzie daje możliwość przesunięcia klasy pierwszej Komunii św., ale z klasą IV-ą wszędzie powinien kończyć się okres pierwszej Komunii św. łącznie z tzw. Komunią św. uroczystą, czy też rocznicą pierwszej Komunii św.
2. Opracowania biblijne w klasie III i IV mają mieć więcej charakter naracyjny — moralny — dogmatyczny, a dopiero w klasie V, VI i VII należy we właściwym wymiarze dać podbudowę historyczno-geograficzną.
3. Przesunięcie zwyczajowej kolejności poszczególnych działów katechizmu w klasach VI i VII, co zresztą czynią również i najnowsze katechizmy krajowe francuski i niemiecki podyktowane jest okresami rozwojowymi dziecka i potrzebują pewnej syntezy przygotowania moralnego kończącego naukę religii w szkole podstawowej.

17.

W SPRAWIE EKSTERNISTYCZNEGO EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI DLA ABSOLWENTÓW MAŁYCH SEMINARIÓW DUCHOWNYCH

Warszawa, dnia 30 marca 1957 r.

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Ministerstwo Oświaty

Nr S03 — 1264/57

Biuro Sekretariatu Episkopatu

w miejscu

ul. Książęca 21.

Ministerstwo Oświaty przesyła w załączeniu okólnik Nr 7 z dnia 25. III. 1957 r. (Nr S03 — 1264/57) w sprawie eksternistycznego egzaminu dojrzałości liceum ogólnokształcącego dla absolwentów małych seminariów duchownych oraz zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 23. III. 1957 r. (Nr S03 — 1263/57) zmie-

niające zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 21. V. 1951 r. (Nr II Sr — 1274/51) w sprawie regulaminu egzaminu dojrzałości szkoły ogólnokształcącej st. licealnego — dla eksternów do wiadomości.

2 zał .

Dyrektor Gabinetu Ministra
(—) R. Rypałowski.

MINISTERSTWO OŚWIATY
Warszawa.

Okólnik Nr 7

z dnia 25. III. 1957 r. (Nr S03 — 1264/57)

w sprawie eksternistycznego egzaminu dojrzałości liceum ogólnokształcącego dla absolwentów małych seminariów duchownych.

W celu umożliwienia absolwentom małych seminariów duchownych uzyskania świadectwa dojrzałości liceum ogólnokształcącego Ministerstwo Oświaty ustala, co następuje:

1. Absolwenci małych seminariów duchownych mogą ubiegać się o składanie eksternistycznego egzaminu dojrzałości liceum ogólnokształcącego na podstawie obowiązującego regulaminu egzaminu dojrzałości liceum ogólnokształcącego dla eksternów w terminach i miejscowościach ustalonych przez Wydz. Oświaty PWRN.

2. Ponadto upowaznia się kierowników Wydziałów Oświaty prez. WRN do organizowania eksternistycznego egzaminu dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w miejscowościach, w których znajdują się małe seminaria duchowne, o ile w tych miejscowościach istnieją państwowe licea ogólnokształcące.

Egzamin może być zorganizowany na wniosek rektora seminarium w przypadku zgłoszenia się co najmniej 10 kandydatów.

Skład Państwowej Komisji Egzaminacyjnej i termin egzaminu ustala kierownik Wydziału Oświaty prez. WRN.

w z. Ministra
(—) Fr. Bielecki
Dyrektor Generalny.

Za zgodność:

(—) † Ch.

Sekretarz Episkopatu.



MINISTERSTWO OŚWIATY
Warszawa.

Z a r z ą d z e n i e
Ministra Oświaty

z dnia 23 marca 1957 r. (Nr S03 — 1263/57)

zmieniające zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 21 maja 1951 r.
(Nr II Sr — 1274/51)

w sprawie regulaminu egzaminu dojrzałości szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego — dla eksternów.

§ 1. Wprowadza się następujące zmiany do regulaminu egzaminu dojrzałości szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego dla eksternów — stanowiącego załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 21 maja 1951, (Nr II Sr — 1274/51) w sprawie regulaminu egzaminu dojrzałości szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego dla eksternów (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 18, poz. 115):

1. § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Egzamin dojrzałości według niniejszego regulaminu mogą zdawać osoby, które nie uczyły się w liceum ogólnokształcącym lub go nie ukończyły”.

2. § 5 otrzymuje brzmienie:

„§ 5. Kandydaci składają podania do Wydziału Oświaty prez. WRN tego województwa, na którego terenie ostatnio zamieszkują, w terminie:

- 1) do 15 kwietnia,
- 2) do 1 listopada.

W podaniu należy zaznaczyć, z którego z pięciu języków obcych: rosyjskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego lub łacińskiego kandydat chce składać egzamin.

Do podania należy dołączyć:

- a) życiorys własnoręcznie napisany, z dokładnym wskazaniem przebiegu dotychczasowej nauki,
- b) metrykę urodzenia (ew. dokument zastępczy),
- c) posiadane świadectwa lub zaświadczenia szkolne,
- d) wykaz lektury z języka polskiego i literatury pomocniczej popularnonaukowej,

- e) wykaz lektury z języka obcego,
 - f) 2 fotografie, podpisane imieniem i nazwiskiem kandydata,
 - g) dowód wpłacenia taksy egzaminacyjnej".
3. W § 7 pkt. c skreśla się.
4. W § 9 w zdaniu pierwszym skreśla się końcowe wyrazy: „oraz delegat społeczny”.
5. § 11 otrzymuje brzmienie:
„§ 11. Egzamin dojrzałości składa się z części pisemnej i ustnej.
Egzamin pisemny obejmuje:
a) język polski,
b) matematykę (algebrę z arytmetyką i geometrię z trygonometrią).
Egzamin ustny obejmuje:
a) język polski,
b) język obcy (wybrany przez kandydata),
c) historię Polski i historię powszechną,
d) matematykę,
e) fizykę,
f) biologię,
g) geografję,
h) astronomię,
i) chemię,
j) logikę.
Ekstern może nadto zdawać egzamin uzupełniający z drugiego języka obcego”.
6. § 12 otrzymuje brzmienie:
„§ 12. Egzamin ustny winien być rozłożony na 3 dni. W pierwszym dniu ekstern składa egzamin z języka polskiego, języka obcego, historii i logiki; w drugim dniu z matematyki fizyki i astronomii; w trzecim dniu z biologii, chemii i geografii”.

§ 2. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

w z. Minister
(—) Fr. Bielecki

Za zgodność:

(—) † Ch.
Sekretarz Episkopatu.



18.

**BUDOWNICTWO OBIEKTÓW SAKRALNYCH
ORAZ ZAOPATRZENIE W MATERIAŁY BUDOWLANE**

Warszawa, dnia 30 marca 1957 r.

URZĄD DO SPRAW WYZNAŃ
II 60/33/57

Ks. Biskup Zygmunt Choromański
Sekretarz Episkopatu Polski

w miejscu.

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi na Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu Urząd do Spraw Wyznań przesyła do wiadomości Okólnik Nr 3 z dnia 27 marca 1957 r. w sprawie budownictwa obiektów sakralnych i kościelnych oraz zaopatrywania tych obiektów w materiały budowlane.

Okólnik został uzgodniony z Komitetem do Spraw Urbanistyki i Architektury oraz z resortowymi ministerstwami, rozdzielającymi materiały budowlane.

W stosunku do uzgodnień przyjętych na Komisji Wspólnej, na żądanie Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury zażądała konieczność wprowadzenia zmiany, polegającej na tym, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, zezwolenia na budowę wydawane będą przez służbę architektoniczno-budowlaną niezależnie od zatwierdzenia projektów technicznych. Oznacza to, że podstawą do rozpoczęcia robót będzie pozwolenie na budowę, wydane w oparciu o zatwierdzony już projekt techniczny.

V-Dyrektor Urzędu
(—) Jan Lech.

Warszawa, dnia 27 marca 1957 r.

URZĄD DO SPRAW WYZNAŃ

Okólnik Nr 3

**w sprawie budownictwa obiektów sakralnych i kościelnych
oraz zaopatrywania tych obiektów w materiały budowlane.**

Dotychczasowy brak planowości w budownictwie obiektów sakralnych i innych budynków kościelnych jest przyczyną szeregu trudności, wynikających z występującego w całym kraju

niedoboru materiałów budowlanych. Obecnie istniejąca żywołowość w tej dziedzinie nie liczy się z możliwościami zaopatrzenia budów w niezbędne materiały budowlane.

W celu umożliwienia władzom terenowym zestawienia zapotrzebowania materiałowego dla budownictwa sakralnego i kościelnego z możliwościami pokrycia potrzeb tego budownictwa, ustala się następujące zasady postępowania:

1. Wnioski dotyczące budownictwa sakralnego i kościelnego będą zgłaszane do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych wyłącznie przez Kurie Biskupie (lub odpowiednie organy zwierzchnie innych prawnie uznanych wyznań).

2. W tym celu Kurie Biskupie przesyłają do właściwych terytorialnie prezydiów wojewódzkich rad narodowych roczny plan, obejmujący obiekty, których budowa ma być podjęta w danym roku. Uzgodnienie wniosków podanych w planie rocznym następuje w drodze porozumienia między Kurią Biskupią i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

3. Uzgodniony plan roczny stanowi podstawę do wystąpienia z wnioskiem do Woj. Zarządu Arch. Budowlanego o uzgodnienie miejsca obiektu (w m³) i jego charakter (kościół, kaplica, budynek mieszkalny itp.). Po uzgodnieniu miejsca pod budowę i otrzymaniu wytycznych urbanistyczno-architektonicznych budujący może przystąpić do opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

4. Podstawą do rozpoczęcia budowy jest pozwolenie na budowę, wydane — w oparciu o zatwierdzony projekt techniczny — przez właściwą służbę architektoniczno-budowlaną, zgodnie z ogólnie obowiązującymi przepisami.

5. Zaopatrywanie w materiały budowlane wszelkich obiektów kościelnych zarówno nowych budowli, jak budynków remontowanych odbywać się będzie:

- a) w drodze kierowania zamówień do właściwych jednostek zbytu (Biur Zbytu, Wojewódzkich Hurtowni Materiałów Budowlanych, P. Z. G. S. względnie Samopomocy Chłopskiej — jeżeli chodzi o artykuły rozdzielane oraz artykuły nie rozdzielane, lecz rozprowadzane przez te jednostki. Zakup artykułów rozdzielanych wymaga uprzedniego zaopiniowania przez właściwą służbę architektoniczno-budowlaną Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (Miejskiej Rady Narodowej w miastach wydzielonych),
- b) w drodze zakupów z innych źródeł artykułów produkowanych przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej, spół-



dzielnie oraz państwowy przemysł terenowy, zbywający swoje wyroby bez udziału właściwych jednostek zbytu.

Bez względu na to, czy przesłane zamówienia będą się odnosić do materiałów rozdzielanych, czy też do materiałów nie objętych rozdzielnictwem, należy dołożyć wszelkich starań, by w zamówieniach uwzględnić przede wszystkim artykuły pochodzenia miejscowego, produkowane zarówno przez przemysł państwowy terenowy, jak spółdzielczy lub prywatny.

Zamówienia na materiały budowlane dla budownictwa kościelnego nie będą załatwiane ani akceptowane (opiniowane) przez Wydziały do Spraw Wyznań w Prezydiach Woj. Rad Narodowych jak również przez Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie.

Urząd do Spraw wyznań zwraca się jednocześnie do:

- Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury w Warszawie,
- Ministerstwa Hutnictwa — Centralnego Zarządu Zbytu Stali i Wyrobów Hutniczych,
- Ministerstwa Leśnictwa — Centraln. Zarządu Zbytu Drewna,
- Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych — Centralnego Zarządu Zbytu Materiałów Budowlanych,

z prośbą o wydanie zarządzeń regulujących szczegółowo sposób zaopatrywania w materiały budowlane nowobudowanych oraz remontowanych obiektów kościelnych — zgodnie z niniejszym okólnikiem.

Urząd do Spraw Wyznań, który otrzymał już na rok 1957 do swojej dyspozycji pulę na tarcicę iglastą, rozdzieli ją na wojewódzkie Biura Zbytu Drewna w związku z czym inwestorzy finansujący budowę sakralne i kościelne będą kierować zamówienia w sposób podany w okólniku — do Biur Zbytu Drewna w poszczególnych województwach.

Zasady postępowania podane w niniejszym okólniku obowiązują nie tylko w stosunku do Rzymsko-Katolickiego Kościoła, lecz także do wszystkich prawnie uznanych wyznań w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Okólnik wchodzi w życie z dniem otrzymania, jeżeli chodzi o pkt. 1—4 natomiast zasady zaopatrywania w materiały budowlane, podane w pkt. 5 wchodzi w życie z dniem 1 maja 1957 r.

Minister

(—) Jerzy Sztachelski.

Za zgodność:

(—) † Ch.

Sekretarz Episkopatu.



ZMIANY PERSONALNE W DIECEZJI

J. E. Ks. Biskup zamianował Ks. Romana Chrzanowskiego T. S. dotychczasowego wikariusza w Debrznie — administratorem w Białej.

Przeniesienia wikariuszy:

- Ks. Stanisław Ułaszkiwicz T. Chr. z Gryfic do Szczecina.
 Ks. Henryk Wycisłowski T. Chr. z Goleniowa do Tetynia.
 Ks. Piotr Kasperczyk T. Chr. ze Stargardu do Brojec.

Nominacje na wikariuszy otrzymali:

- Ks. Bogdan Śmiglak T. Chr. do Marianowa.
 Ks. Witold Jasionowski T. Chr. do Dolic.
 Ks. Jan Sobolewski T. Chr. do Pyrzyc.
 Ks. Józef Kamiński T. Chr. do Stargardu Szczec.
 Ks. Włodzimierz Kowalski T. Chr. do Stargardu Szczec.
 Ks. Stanisław Kuczaik T. Chr. do Dobrzan.
 Ks. Bogusław Nadolski T. Chr. do Goleniowa.
 Ks. Józef Śpiewak T. Chr. do Goleniowa.
 Ks. Stanisław Kurpiewski T. Chr. do Gryfic.
 Ks. Edward Mroczyński T. Chr. do Gryfic.
 Ks. Stefan Rudnicki T. Chr. do Maszewa.
 Ks. Zbigniew Olbryś T. Ch. do Płot.
 Ks. Bronisław Olender T. Chr. do Pyrzyc.
 Ks. Tadeusz Rudnik T. Chr. do Sarbii.
 Ks. Stanisław Wieśniak T. Chr. do Suchania.
 Ks. Kazimierz Śledź T. Chr. do Szczecina-Podjuch.
 Ks. Henryk Kwilas T. Chr. do Zielonej Góry parafii św. Jadwigi.

Zwolnieni z diecezji zostali:

- Ks. Piotr Zagniński — proboszcz w Policach.
 Ks. Władysław Iwanowicz T. Chr. — wikariusz w Stargardzie Szczec.
 Ks. Julian Filoda M. S. — Proboszcz w Białej.



**TEMATYKA KAZAŃ NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH
w pierwszym roku nowenny przed Millenium Chrztu Polski**

Temat roczny:

„Ślubujemy wierność Bogu, Ewangelii, Krzyżowi, Kościołowi i Jego Pasterzom”

Rozłożenie materiału:

Okres I — Ślubujemy wierność Kościołowi.

Od niedzieli po Wniebowstąpieniu (2. VI) do niedzieli VII po Zesłaniu Ducha św. (28. VII).
Czerwiec — lipiec 10 kazań.

Okres II — Ślubujemy wierność Bogu.

Od niedzieli VIII po Zesłaniu Ducha św. (4. VIII) do niedzieli XXII po Zesłaniu Ducha św. (10. XI).
Sierpień — wrzesień — październik — połowa listopada. 15 kazań.

Okres III — Ślubujemy wierność Ewangelii.

Od niedzieli XXIII po Zesłaniu Ducha św. (17. XI) do niedzieli III po Objawieniu Pańskim (26. I).
Połowa listopada — grudzień — styczeń. 15 kazań.

Okres IV — Ślubujemy wierność Krzyżowi.

Od niedzieli Siedemdziesiątnicy (2. II) do niedzieli Męki Pańskiej (24. III).
Luty — marzec. 8 kazań.

Okres V — Ślubujemy wierność Pasterzom Kościoła.

Od Wielkanocy (6. IV) do niedzieli III po Wielkanocy (27. IV).
Kwiecień. 5 kazań.

Uzasadnienie rozkładu materiału.

1. Podział ten umożliwi jak najdalej idące zharmonizowanie tematyki kazań z rokiem liturgicznym.
2. Rozpoczęcie od wierności wobec Kościoła ma głębokie uzasadnienie psychologiczne i dogmatyczne:
 - a) rozpoczynamy od realnego faktu przez wszystkich słuchaczy uznawanego: faktu przynależności do Kościoła. Wierność Bogu, Kościołowi, Ewangelii — jest konsekwencją Chrztu św. — czyli naszej przynależności do Kościoła.
 - b) Boga, Ewangelię, Krzyż — poznajemy i otrzymujemy w Kościele i przez Kościół.

Okres I

Ślubujemy wierność Kościołowi.

1. Niedziela po Wniebowstąpieniu Pańskim (2. VI).

Temat kazania: **Nasz stosunek do Kościoła.**

Nawiązanie do liturgii: Ewangelia: „Gdy przyjdzie Pocieszyciel — On świadectwo dawać będzie... I wy świadectwo dawać będziecie”.

- Treść:
- a) Nasz temat roczny: wierność Bogu — Ewangelii — Krzyżowi — Kościołowi i Jego Pasterzom. Zaczynamy od Kościoła.
 - b) Dlaczego? Bo nic nie wiedzielibyśmy o Bogu, Ewangelii, Krzyżu i Kościele — gdyby Duch św. nie dawał świadectwa w Kościele i przez Kościół (Ewangelii).
 - c) Stwierdzenie: jesteśmy członkami Kościoła. W Kościele „żyjemy i ruszamy się i jesteśmy” od dzieciństwa. Nie negujemy przynależności do Kościoła — chcemy w nim być.
 - d) Czy jednak rozumiemy co to znaczy należeć do Kościoła? Przykłady niewłaściwego stosunku do Kościoła (katolicy z metryki — z tradycji i przyzwyczajenia — oziębli i obojętni — martwi i mający „pretensje” do Kościoła). Rachunek sumienia.
 - e) Przykłady pozytywne właściwego stosunku do Kościoła. Naszkicowanie ideału. Wzbudzenie tęsknoty ku niemu. Zapowiedź rozwinięcia w następnych kazaniach.

2. Zesłanie Ducha świętego (9. VI).

Temat kazania: **Duch Święty tworzy Kościół.**

Nawiązanie do liturgii: Całe święto.

- Treść:
- a) Zesłanie Ducha Świętego — narodziny Kościoła.
 - b) Kościół — społeczność w Duchu świętym (ujęcie istoty Kościoła od strony Ducha świętego).
 - c) O martwych i żywych członkach Kościoła. Przynależność do ciała i do duszy Kościoła.

3. Uroczystość Trójcy Przenajświętszej (16. VI).

Temat kazania: **Chrzest podstawą przynależności do Kościoła.**
(Nasze „wszczepienie” w Kościół).

Nawiązanie do liturgii: Ewangelia: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je...”



- Treść: a) Istota, skutki Chrztu św.
b) Konsekwencją Chrztu św. jest obowiązek wierności wobec Kościoła. (Tak, jak konsekwencją narodzenia się jest obowiązek wobec narodu).
c) Chrzest narodu — obowiązek wierności narodu wobec Kościoła. Polonia semper fidelis.

4. Niedziela w oktawie Bożego Ciała (23. VI).

Temat kazania: **Kościół Mistyczne Ciało Chrystusa.**

Nawiązanie do liturgii: Uroczystość i oktawa Bożego Ciała.

- Treść: a) Obecność Chrystusa w Kościele — zwłaszcza w Eucharystii (Oto ja jestem z wami po wszystkie dni...). Kościół — dalej żyjący Chrystus.
b) Należność do Kościoła — być w Chrystusie. Kościół wszczepia nas w Chrystusa.
c) Istota i konsekwencje nauki o Mistycznym Ciele Chrystusa.

5. Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła (29. VI).

Temat kazania: **Ubi Petrus — ibi Ecclesia.**

Nawiązanie do liturgii: Samo święto.

- Treść: a) Kościół nierozłączny od Piotra — papieża, bo Piotr — papież — to Chrystus.
b) Wierność Kościołowi — wierność Stolicy Apostolskiej.
c) Rozwianie uprzedzeń wobec Stolicy Apostolskiej.

6. Niedziela w Oktawie Najśw. Serca Jezusowego (30. VI).

Temat kazania: **Katolik wobec odpadłych od Kościoła.**

Nawiązanie do liturgii: Ewangelia o zgubionej owcy.

- Treść: a) Zgubione owce Kościoła (schizmatycy, heretycy, niewierzący — ochrzczeni).
b) Niewłaściwy i właściwy stosunek katolika do owiec zgubionych. (Interficite errores — diligite homines).
c) Obowiązek szukania zgubionych owiec — obowiązek apostołstwa (przykład: O. Kolbe).

7. Niedziela IV po Zesłaniu Ducha św. (7. VII).

Temat kazania: **Kościół nauczycielem prawdy.**

Nawiązanie do liturgii: Ewangelia — Pan Jezus naucza z łodzi.

- Treść: a) Społeczność Kościoła — społeczność wierzących w jeden zespół prawd objawionych. Kto jest poza wiarą — jest poza Kościołem. (Pojęcie herezji).

- b) W Kościele naucza Chrystus i Duch Święty — dlatego musimy wierzyć. (Istota urzędu nauczycielskiego Kościoła.)
- c) Rachunek sumienia: — fałszywa postawa katolików wobec nauczania Kościoła. Być wiernym Kościołowi — słuchać nauki Chrystusa, który naucza z łodzi — Kościoła.

8. Niedziela V po Zesłaniu Ducha Świętego (14. VII).

Temat kazania: Kościół — społecznością miłości.

Nawiązanie do liturgii: Ewangelia o miłości bliźniego.

Treść: a) Objawienie nowej miłości w Ewangeliach. Słowa Chrystusa (przykazanie nowe daję wam... Po tym poznają...). Pierwsza gmina chrześcijańska.

- b) Być wiernym Kościołowi — trwać w miłości.
- c) Uzasadnienie obowiązku miłości z istoty Kościoła (Mistyczne Ciało).
- d) Rachunek sumienia.

9. Niedziela VI po Zesłaniu Ducha św. (21. VII).

Temat kazania: Kościół — społeczność sakramentalna i widzialna.

Nawiązanie do liturgii: Lekcja o chrzcie św. — Ewangelia o rozmnożeniu chleba.

Treść: a) Zewnętrzna organizacja Kościoła, sakramenta — kamieniem obrazu dla wielu.

- b) Uzasadnienie konieczności i pożytku zewnętrznych rzeczy — sakramentów.
- c) Być wiernym Kościołowi — uczestniczyć w Sakramentach świętych.

10. Niedziela VII po Zesłaniu Ducha św. (28. VII).

Temat kazania: Kościół społecznością „świętych“.

Nawiązanie do liturgii: Ewangelia: „Nie każdy, który mówi Panie, Panie...“

Treść: a) Rekapitulacja całego cyklu kazań.

- b) Synteza: życie w Kościele — życie święte, życie w łasce, życie w woli Bożej, życie bez grzechu.
- c) Ostrzeżenie: nie uspakajajcie się: jestem katolikiem („jesteśmy synami Abrahama“). Kiedyś możemy usłyszeć: „Zaprawdę powiadam wam, zem was nigdy nie znał“.



Okres II

Ślubujemy wierność Bogu.

Od niedzieli VIII po Zesłaniu Ducha św. do niedzieli XXII po Zesłaniu Ducha świętego.

1. Niedziela VIII po Zesłaniu Ducha św. (4. VIII).

Temat: Wiara w Boga Ojca — Stwórcę.

Lekcja: „Nie otrzymaliście bowiem Ducha niewoli, abyście się znów lękali, lecz otrzymaliście Ducha synostwa, w którym wołamy: „Abba-Ojcze”!

Ewang.: św. Łk. 16 „Co ja pocznę, gdy Pan mój odbierze mi władarstwo?”

Treść: 1. Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi, a więc i moim Ojcem.
2. Moje życie jest darem Bożym — a nie wynikiem samorodztwa.

Cel: Spoglądaj na świat i życie z wiarą w Boga jak Maryja Panna.

2. Niedziela IX po Zesłaniu Ducha św. (11. VIII).

Temat: Pan Bóg jest naszym najlepszym Ojcem.

Introit: „Oto Bóg wspomaga mnie: Pan jest obrońcą życia mego”.

Lekcja: „Ani nie szemrajcie, jak niektórzy spośród nich (przeciw Bogu) szemrali i zginęli przez niszczyciela”.

Ewang.: „Gdy się przybliżył Jezus do Jerozolimy, patrząc na miasto głośno nad nim zapłakał”.

Treść: 1. Bóg Ojciec troszczy się o makrokosmos i mikrokosmos.
2. Bóg Ojciec troszczy się o każdego z nas, albowiem nie tylko dał nam życie, ale to życie zachowuje (Opatrzność Boża).

Cel: Dziękuj Bogu Ojcu za opiekę Bożą, tak jak Maryja dziękowała w Magnificat.

3. Wniebowzięcie N. M. Panny (15. VIII).

Temat: Maryja Wniebowzięta.

Introit: „Ukazał się znak wielki na niebie, Niewiasta obleczone w słońce i księżyc u Jej stóp” Apok. 12.

Lekcja: (Judyt 13) „Błogosławionaś córko przez Pana, Boga Najwyższego, ponad wszystkie niewiasty ziemi!”

Ewang.: „Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy wszechmocny, a imię Jego święte”. (Łk. 14).

Treść: 1. Maryja Wniebowzięta jako Niepokalana — Matka Boga — Współkupicielka.

2. Wstępuj często myślami do nieba.
3. Myśli niech mają pokrycie w czynach.

Cel: Z myślą o niebie pójdziemy przez życie.

4. Niedziela X po Zesłaniu Ducha św. (18. VIII).

Temat: Naszym wyrazem miłości do Boga — jest dobra modlitwa.

Introit: ps. 54. 17. „Gdy wołam do Pana, wysłucha głosu mego”.

ps. 54, 2. „Wysłuchaj Boże modlitwę moją, a nie wzgardzaj błaganiem moim. Nakłoń się ku mnie, a wysłuchaj mnie”.

Ewang.: Modlitwa faryzeusza i celnika.

Ofiarow.: Ps. 24, 1. „Do Ciebie Panie podnoszę serce moje, Boże mój, Tobie ja ufam i nie zawstydzę się!”

Treść: 1. Modlitwa myślna — medytacja.

2. Modlitwa słowna.

3. Modlitwa liturgiczna.

Cel: Podnośmy często — podobnie jak Maryja serce do Boga-Ojca. Ona to czyniła jako dziewczę w świątyni, a przede wszystkim po Zwiastowaniu przez archanioła Gabriela.

5. Niedziela XII po Zesłaniu Ducha św. (1. IX).

Temat: Miłość Boga Ojca nade wszystko.

Graduał: Wielbić będę Pana każdego czasu: chwała Jego będzie zawsze na ustach moich”.

Ewang.: „Będiesz miłował Pana Boga Twego z całego serca twego, z całej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i ze wszystkiej myśli twojej” Łk. 10, 33.

Treść: Kochać Pana Boga znaczy:

1. często myśleć o Bogu,

2. często rozmawiać z Bogiem,

3. wszystko znosić z miłości do Boga,

4. raczej umrzeć niż zgrzeszyć,

5. wypełniać wolę Bożą. Maryja okazuje miłość w słowach „Oto ja służebnica Pańska”.

Cel: Często obudzaj akt strzelisty miłości do P. Boga.

6. Niedziela XIII po Zesłaniu Ducha św. (8. IX). Narodzenie Najśw. Maryi Panny.

Temat: Okazuj wdzięczność P. Bogu za narodzenie Matki Boga Maryi.

Introit: „Witaj święta Rodzicielko, która zrodziłaś, Tego, co niebem i ziemią rządzi po wszystkie wieki”.



Lekcja: „Od wieków jestem ustanowiona...”

Ewang.: z 13 niedz. P. Jezus do trędowatego, który dziękował za uzdrowienie: „wstań, idź, bo wiara twoja uzdrowiła cię”.

- Treść:
1. Niestety tylko jeden trędowaty z dziesięciu okazał P. Jezusowi wdzięczność za cudowne uzdrowienie.
 2. Narodzenie Maryi uzdrowiło tysiące dusz stojących pod Jej sztandarem.
 3. Dziękując P. Bogu za wiele rzeczy, dziękuj i za przyjście na świat Maryi.

Cel: Dochowuj wierności Bogu — podobnie jak Maryja — od młodości twojej.

7. Niedziela XIV po Zesłaniu Ducha św. (15. IX).

Temat: Ufaj zawsze Bogu Ojcu, a szczególnie w chorobie i nieszczęściu.

Graduał: Ps. 117, 8. Lepiej jest ufać Panu, niż ufać człowiekowi.

Lekcja: „A którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami” Gal. 5, 16.

Ewang.: Mat. 6, 24. Nie troszczyć się zbyt o utrzymanie doczesne.

- Treść:
1. W życiu codziennym winniśmy pokładać ufność w Bogu:
 - a) wszechmocnym
 - b) dobrym
 - c) wiernym
 2. Jeśli dobry Bóg Ojciec czuwa nad ptakami i liliami o ileż więcej nad wiernym swym ludem.
 3. Owocem tej ufności będzie wzrost cnót.
 4. Matka Boża Bolesna pełną ufność pokładała w Bogu w życiu codziennym, a szczególnie pod krzyżem.

Cel: Bądź wierny Bogu w cierpieniu.

8. Niedziela XV po Zesłaniu Ducha św. (22. IX).

Temat: Panem życia i śmierci jest tylko Pan Bóg.

Lekcja: Gal. 5, 25: „Co bowiem człowiek posieje to i żąć będzie”.

Ewang.: Łk. 7. Pan Jezus wskrzesza młodzieńca z Naim.

- Treść:
1. Pan Jezus przywraca życie młodzieńcowi z Naim.
 2. Tylko Bóg będzie decydował o długości naszego życia.
 3. Co wzięłeś od P. Boga — to musisz P. Bogu zwrócić.
 4. Niech Bóg będzie naszym życiem.

Cel: Należy dobrze siać, by zbierać plony w godzinę śmierci.

9. Niedziela XVI po Zesłaniu Ducha św. (29. IX).

Temat: Wierność Bogu w dni Pańskie.

Introit: „Nakłoń Panie ucha Twego, a wysłuchaj mnie, bom Ci jest biedny i ubogi”;

Lekcja: Efez. 3, 13 „Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa... aby Chrystus mieszkał w sercach waszych”.

Ewang.: Łk. 14. „Czy godzi się w szabat uzdrawiać?”

Treść: 1. Pan wymaga czci dla Siebie w dni święte.
2. Wypoczynek i wczasy w służbie Bogu.
3. Ofiara Mszy św. pierwszym obowiązkiem człowieka w „Dni Pańskie”.

Cel: W każdą niedzielę i w każde święto pełnić straż przy Jezusie jak Matka Jego przy krzyżu.

10. Niedziela XVII po Zesłaniu Ducha św. (6. X).

Temat: Bóg Ojciec wzywa wszystkich ludzi do jedności w duchu.

Lekcja: Efez. 4, 1. „Starajcie się pilnie o to, abyście złączeni ze sobą węzłem pokoju zachowali jedność ducha”.

Ewang. Mt. 22 „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”.

Treść: Pan Bóg stwarza jedność
1. w rodzinach
2. w diecezji i parafii
3. w ojczyźnie.

Cel: Z Graduału Ps. 32, 12 „Szczęśliwy naród, którego Bogiem Pan” — a Królową Maryja.

11. Niedziela XVIII po Zesłaniu Ducha św. (13. IX).

Temat: Bóg Ojciec każdemu odpuszcza grzechy, kto tylko Boga o to poprosi.

Lekcja: 1. Kor. 1. „W nim to (w Bogu) wzbogaciliście się we wszystko... On was wzmocni aż do końca, abyście byli bez winy w dzień przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa”.

Ewang.: Mt. 9, 8 „Ufaj synu, odpuszczają ci się grzechy twoje”.

Treść: 1. Tylko Pan Bóg odpuszcza winy.
2. Samokrytyka jeszcze nie jest darowaniem win wobec Boga.
3. Nie samo wybawienie — ale odpuszczenie win przez Boga Ojca — jest konieczne.

Cel: Często pójdę po przebaczenie do Ojca mojego, aby przez oczyszczenie stać się podobnym Maryi.

12. Niedziela XIX po Zesłaniu Ducha św. (20. X).

Temat: Obojętność niektórych ludzi wobec Boga-Ojca (indeferytyzm).

Lekcja: Ef. 4. „Bracia! Odnówcie w was ducha w myśli i obleczcie w nowego człowieka”.

Ewang.: Mt. 22. Goście zaproszeni na ucztę przez króla nie przychodzą.

Treść: 1. Najgorsze zło XX wieku indyferentyzm religijny — bezpostaciowość — bezbarwność religijna.

2. Wiek XX toleruje zło.

3. Ludzie znajdują rozmaite wymówki, by uchylić się od spełniania pewnych obowiązków względem Boga.

Cel: Tak, jak dla Maryi — nigdy Bóg nie będzie mi obojętny.

13. Niedziela XX po Zesłaniu Ducha św. (27. X).

Święto Chrystusa Króla.

Temat: Głęboka wiara w Boga Ojca i Chrystusa Króla jest łaską i trzeba jej strzec jak oka w głowie.

Lekcja: Kol. 1. „Bracia! Dziękujmy Bogu Ojcu, że nas uczynił godnymi stać się uczestnikami dziedzictwa świętych w światłości”.

Ewang.: Jan 18 „Ja jestem królem”.

Treść: Nasze obowiązki w Królestwie Chrystusowym na ziemi.

1. znać i pogłębiać wiarę (Chrystusa).

2. publicznie wyznawać wiarę — Chrystusa.

3. bronić wiary.

4. zachować wiarę.

5. Głęboka wiara Maryi naszym wzorem.

Cel: Dobrze poznaj Boga Ojca i Syna Jego Chrystusa Króla i dobrze Mu służ jak Maryja.

14. Niedziela XXI po Zesłaniu Ducha św. (3. XI).

Temat: Nie wolno zaprzecić się Boga Ojca i Syna i Ducha św.

Lekcja: „Weźmijcie przeto zbroję Bożą, abyście mogli stać opór w złym dniu; a zaopatrzeni we wszystko dotrzymali pola (w walce).

Ewang.: Mt. 18. Niegodziwy sługa wypiera się swoją postawą zasad moralnych i Boga.

Treść: Przyczyny utraty wiary natury:

1. psychicznej.
2. intelektualnej.
3. moralnej.

Cel: Nigdy nie zaprę się publicznie Pana Boga.

15. Niedziela XXII po Zesłaniu Ducha św. (10. XI).

Temat: Bóg w Trójcy jedyny jest sprawiedliwy.

Introit: Ps. 125 „Jeśli zważać będziesz na nieprawości.
Panie, — Panie któż się ostoi?”

Ewang.: Mt. 22 „Oddajcie więc, co jest cesarskiego cesar-
zowi, a co jest Bożego — Bogu”!

Treść: Pan Bóg sądzi nas:

1. przez sumienie w każdej chwili.
2. przez życie (następstwa naszych czynów).
3. przez legalną i sprawiedliwą władzę kościelną i świecką.
4. W godzinę śmierci.

Cel: Pielęgnuj w sercu bojaźń Bożą dobrze wykonując obowiązki swego stanu jak Maryja.

KRONIKA

STAN KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W ORDYNARIACIE GORZOWSKIM NA PRZESTRZENI OD 1945—1956

1. Sytuacja i stan liczebny Kościoła Katolickiego w roku 1945 przed utworzeniem Administracji Kościelnej w Gorzowie:

Ludności katolickiej:	200.726
Ludności niekatolickiej:	2.435.000
Ilość świątyń katolickich:	151
Ilość świątyń niekatolickich:	ca 1.500
Ilość księży katolickich:	201
miejscowych:	173
przybyłych:	28
Ilość parafii katolickich:	108 + 43 placówek samodz.
Ilość gmin niekatolickich, przy których rezydował duchowny:	ca 750
Ilość zakonów katolickich:	
męskich:	5 (10 osób)
żeńskich:	5 (231 osób)

2. Stan Kościoła w 1956 roku:

Ludności katolickiej:	ca 1.600.000
Ludności niekatolickiej:	57.925
Ilość świątyń katolickich:	1.403 = (1399 + 4)
parafialnych:	314
filialnych i kaplic:	1.189
Ilość świątyń niekatolickich:	27
Ilość księży katolickich:	610
diecezjalnych (autochtonów):	15
przybyłych:	595
wyświęc. w ciągu 10-lecia:	172
Ilość parafii katolickich:	314
Ilość gmin niekatolickich:	ca 27
Ilość zakonów męskich:	1
Ilość zakonów żeńskich:	32

Ilość zakonników:	
kapłanów:	179
laików:	45
Ilość zakonnic:	709

3. Seminarja Diecezjalne

Kiedy powstały:	Duże Sem.	Małe Sem.
	Gorzów 26. X. 1947	Gorzów 4. VI. 1946
	Paradyż 26. IX. 1952	Słupsk 1. VII. 1947

Ilość alumnów w 1945 r.:	—	—
w 1956 r.:	291	179
Ilość Profesorów w 1945 r.:	—	—
w 1956 r.:	20	21

Ilość Seminarów zakonnych:
 Profesorów:
 alumnów:

4. Katolickie instytucje społeczne:

Dobroczynność chrześcijańska:
 ilość domów:
 pracowników:
 podopiecznych:

Wydawnictwa katolickie:

Inne: 1 (Gorzowskie Wiad.)

5. Ogólne uwagi i spostrzeżenia, dotyczące charakteru religijnego Ziemi Zachodnich po przyłączeniu do Polski.

Dekret J. E. Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski, wydany po zakończeniu wojny w uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. dnia 15. VIII. 1945 r. powołał do życia na Zachodnich Ziemiach Polski Administrację Apostolską, Kamieńską, Lubuską i Prałaturę Pilską, której kierownictwo powierzył J. E. Ks. Dr. Edmundowi Nowickiemu. W jej skład terenowy weszły: dawna Prałatura Pilska, część diecezji berlińskiej i część diecezji wrocławskiej. Siedzibą nowo utworzonej Administracji Apostolskiej stał się Gorzów Wlkp. Obszar Administracji wynosi 44.229 km². Jest to terytorialnie największa diecezja ze wszystkich diecezji w Polsce.

Na terenach, objętych nowo utworzoną Administracją Apostolską było przed wejściem ich we władanie polskie zaledwie 151 parafii katolickich. Reszta opanowana była przez protestantyzm, który miał tutaj około 750 gmin, przy których rezydował duchowny.



Zorganizowanie życia religijnego w Administracji było niesłychanie trudne. Budowę zorganizowanego życia kościelnego trzeba było zaczynać całkowicie od fundamentów. Na terenie diecezji nie było żadnej Kurii Biskupiej ani żadnej innej instytucji diecezjalnej.

Ludności niemieckiej, zamieszkującej te ziemie przed ostatnią wojną, w 85% już nie było. Zostały po niej osiedla, wsie i miasta niemal całkowicie puste. Wojna zniszczyła wiele miejscowości, zostawiając dymiące ruiny domów i świątyń. Kraj wionął straszliwą pustką i zniszczeniem.

Na opróżnione ziemie poczęły płynąć nowe fale ludzkie z Polski i obejmować je w posiadanie. Przyptyw Polaków na prastare ziemie swoich ojców był bardzo wielki. Już w pierwszych miesiącach wielkiego ruchu ku zachodowi przybyło na terytorium diecezji gorzowskiej około 50.000 ludzi. Liczba ta nieustannie wzrastała z każdym dniem, dosięgając w r. 1946 cyfrę miliona ludzi, a potem wciąż rosnąc ku górze. W roku 1956 było w diecezji już około 1.600.000 katolików.

Ludność polska była wierząca, katolicka i bardzo mocno przywiązana do Kościoła św., jego tradycji i kapłanów.

Jednym z najważniejszych problemów życia na nowych terenach stał się problem obsługi religijnej wciąż zwiększających się rzesz polskich repatriantów.

Do zaspokojenia potrzeb religijnych ludności było konieczne szybkie zorganizowanie aparatu diecezjalnego i podstawowych instytucji kościelnych.

J. E. Ks. Inf. Nowicki z niespożytą energią organizuje

1. Kurię Administracji Apostolskiej w Gorzowie,
2. Niższe Seminarium Duchowne w 3 punktach: w Gorzowie, Słupsku i Wschowie,
3. Wyższe Seminarium Duchowne w Gorzowie, którego gmach po kilku latach okazuje się za ciasny dla zwiększającej się wciąż liczby młodzieży duchownej, to też wr. 1952 okazała się potrzeba uruchomienia gmachu pocysterskiego w Gościkowie (Paradyż) dla umieszczenia w nim alumnów z trzech pierwszych lat studiów,
4. Własny Sąd Duchowny w Gorzowie,
5. Całą diecezję podzielono na 29 dekanatów i 506 parafii, których obsadzenie własnymi kapłanami odbywa się w miarę przyrostu sił kapłańskich.

Największą bolączką diecezji, wprost jej krwawiącą raną był brak kapłanów. Po utworzeniu Administracji Apostolskiej w Gorzowie było na jej terenie 25 księży autochtonów, pod koniec roku 1945 już było do obsługi diecezji 202 kapłanów świeckich i zakonnych, z których niemal każdy obsługiwał wielką ilość kościołów, rozrzuconych na rozległej przestrzeni. Sprawa braku kapłanów była tym tragiczniejsza, że lud polski przyzwyczajony do regularnej i należytej obsługi religijnej czuł się źle przy obsłudze duszpasterskiej o charakterze misyjnym. Sprawa przyrostu sił kapłańskich rozwiązywała się pomyślnie z roku na rok po uruchomieniu własnego Seminarium Duchownego i systematycznym przyplywie własnych sił kapłańskich.

Polska wierząca ludność katolicka wykazała niezwykłą ofiarność, jeśli idzie o świątynie, plebanie i sprawy związane z Kościołem. Kościołów było na terenie diecezji wiele, objęto ich do 1956 r. 1.403. Wiele z nich było zniszczonych i trzeba je było dźwigać z ruin, wiele było zdemolowanych wojną i pustych. Łącznie odbudowano lub odremontowano przed 1951 r. 1.230 świątyń. W tym samym czasie wyremontowano 350 budynków na plebanie, oraz gmachy na Kurię i Seminarium Duchowne.

Jeśli do powyższego dodamy, że wszystkie kościoły poprotestanckie nie miały żadnego sprzętu liturgicznego, że wszystkie trzeba było poddać gruntownym przeróbkom wewnętrznym, aby nabrały charakteru kościołów katolickich — a wiele świątyń katolickich było zrabowanych wojną — dopiero wtedy okaże się w całej pełni olbrzymia ofiarność polskiego ludu na cele Kościoła, a lud ten był bardzo ubogi, bo wyniszczony wojną i tułaczkami.

Przy organizowaniu życia religijnego diecezji gorzowskiej pięknie zapisały się zakonne zgromadzenia żeńskie. Już w roku 1945 stanęło kapłanom do pomocy 212 sióstr zakonnych dając Kościołowi swą pracę w katechizowaniu dzieci, prowadząc przedszkola i niosąc ludności pomoc samarytańską.

U samego początku diecezji stworzono własny Tygodnik Katolicki, który przez kilka lat rozwijał bardzo pożyteczną działalność.

W całości pracy Kościoła w diecezji gorzowskiej od r. 1945 i przez wszystkie dalsze lata była tężyzna i rozmach. Kościół chlubnie spełnił swą misję w warunkach wyjątkowo trudnych. Dzięki bardzo ofiarnej pracy ogółu kapłanów i przywiązania ludu do wiary — wrósł w te ziemie, a dawne ich oblicze protestanckie przekształcił na katolickie. Dzisiaj diecezja gorzowska jest na całym swoim obszarze w każdej niemal części katolicka, a Matka Boża, której kult znikł na tych ziemiach w czasach protestanckich, odbiera pełną chwałę.



NOWE KSIĄŻKI

1. **Vademecum proboszcza i spowiednika:** Ks. K. Karłowski — Ks. E. Nowicki. Praktyczny przewodnik w zakresie przepisów prawa kościelnego. — Pallottinum, Poznań 1957 r., wydanie II rozszerzone. Cena 40 zł.
Książkę tę powinien posiadać każdy kapłan zajęty w duszpasterstwie. Oprócz przepisów prawnych, dotyczących spraw najczęściej zachodzących w praktyce duszpasterskiej posiada ona na końcu rozdziały: „Praktyczne przeprowadzenie sprawy w niektórych wypadkach” i „wzory wniosków i protokołów”.
2. **Rok Liturgiczny:** Pius Parsch, 3 tomy. — Pallottinum, 1956 r. Cena egzemplarza 190 zł. W przekładzie uwzględniono nowe przepisy kościelne.
3. **Życie Jezusa Chrystusa w opisie ewangelistów:** Ks. Prof. Eugeniusza Dąbrowskiego wraz z bogatym komentarzem ascetyczno-moralnym, obok naukowego, Ks. Dr. Stępień. Książka ta może być dla każdego kapłana bogatym źródłem do kazań czy konferencji. Jest bogato ilustrowana, jak również zawiera źródłowo opracowaną symbolikę chrześcijańską. — Pallottinum. Cena katalogowa 90 zł.
4. **Saga o jarlu Broniszu:** Władysław Jan Grabski. — Pallottinum. T. I/III powieść historyczna ilustrowana. Cena 120 zł.
5. **Ojciec Damian** — misjonarz trędowatych — Huennerman. Cena 40 zł. Pallottinum.

ERRATA

w numerze V. b. r.

- na str. 266 — wiersz 26 od góry ma być **Duszpasterstwo** zamiast „Duszpasterskie”
na str. 273 — wiersz 25 od góry ma być w **Lipkach Wielkich** zamiast w „Lipach Wielkich”
na str. 274 — wiersz 3 od góry ma być w **Lipkach Wielkich** zamiast w „Lipach Wielkich”
na str. 278 — wiersz 10 od góry ma być **Motu** zamiast „Moto”
na str. 278 — wiersz 18 od góry ma być **sporządzonego** zamiast „sporządzonym”
na str. 280 — wiersz 28 od góry ma być **interpretacja** zamiast „interpelacja”
na str. 280 — wiersz 35 od góry ma być **Motu** zamiast „Moto”
na str. 281 — wiersz 9 od góry ma być **Motu** zamiast „Moto”
na str. 310 — wiersz ostatni ma być **Ks. P. Leśniak** zamiast Lesiak.



SPIS RZECZY

1. Srebrny jubileusz kapłaństwa J. E. Ks. Biskupa Dr. T. Bensch	314
2. Jego Eksc. Ks. Biskup Dr T. Bensch Rządca Diec. Gorz. — Ks. Dr W. Sygnatowicz	315
3. Ks. Bp. Dr T. Bensch organizator życia religijnego na Warmii — Ks. Dr Jan Jestadt	320
4. Praca naukowa Ks. Bp. Dr T. Bensch — Ks. Dr J. Michalski	329
5. Ożywienie akcji chrześcijańskiego miłosierdzia	333
6. Nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego	336
7. Kurs katechetyczny dla absolwentów w Rokitnie	337
8. Dekret erekcji parafii p. w. Najśw. Maryi Panny Królowej Świata w Stargardzie Szczecińskim	338
9. Zmiany granic par. Wierzchucino — Zwartowo	340
10. Instrukcja wykonawcza do Motu Proprio Piusa XII „Sacram Comunionem” z 19 marca 1957 r	341
11. Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie spisywania aktów obzędów kościelnych chrztu, bierzmowania, małżeństwa, pogrzebu	343
12. Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie małżeństw zawartych poza parafią własną narzeczonych	344
13. Przedłużenie obchodu święta Królowej Polski	347
14. Powołanie do życia Instytutu Prymasowskiego Ślubów Na- rodu na Jasnej Górze	348
15. Pielgrzymki na Jasną Górę	348
16. Dezyderaty w sprawie nowego programu nauki religii	350
17. W sprawie eksternistycznego egzaminu dojrzałości dla ab- solwentów małego seminarium duchownego	352
18. Budownictwo obiektów sakralnych oraz zaopatrzenie w ma- teriały budowlane	356
19. Zmiany personalne w diecezji	359
20. Tematy kazań niedzielnych i świątecznych	360
21. Stan Kościoła katolickiego w Ordynariacie Gorzowskim od 1945—1956	370
Nowe książki	374



**Rekolekcje zamknięte dla maturzystów
w nowo otwartym Domu Diecezjalnym w Rokitnie.**

Pod koniec czerwca br. zostanie otwarty Dom Diecezjalny w Rokitnie. Zbożny cel, cudowne miejsce maryjne, malownicza okolica, dobre warunki zdobyć powinni zrozumienie i poparcie Wielebnych Księży.

Terminy rekolekcji:

- I. Dla maturzystek początek — 24 czerwca wieczorem,
zakończenie — 27 czerwca rano.
- II. Dla maturzystów początek — 27 czerwca wieczorem,
zakończenie — 30 czerwca rano.

Należy ze sobą zabrać koc, prześcieradło, poduszkę.

O ile wyżej podany termin rekolekcji nie odpowiada młodzieży można wyznaczyć inny i powiadomić o tym Kurię Biskupią — Wydział Nauki Katolickiej możliwie jak najwcześniej.

Koszt utrzymania wynosi 20 zł dziennie od osoby. Biednym powinna pomóc parafia, biednym parafiom pomoże diecezja.

Prosimy Wielebnych Księży Proboszczów i Prefektów o poinformowanie młodzieży o rekolekcjach w dość wczesnym terminie, o zachęcenie młodzieży i dopilnowanie, aby akcja była dobrze przeprowadzona. Matura jest momentem przełomowym w życiu młodych ludzi. Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby taki moment przeżyła młodzież w oparciu o niezłomne zasady Boże.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje: Kuria Biskupia w Gorzowie. Redaktor X. K. Łabiński, Dyr. W. D.
Kościąnskie Zakłady Przemysłu Terenowego Kościan, 421. 6. 57. K-12.
Podpisano do druku 5. 6. 57. Nakład 1000. Druk ukończono 8. 6. 57.

